Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 31. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 9 lutego 1932 r. | Rok XXVI.

Śmiertelna walka wierzycieli i dłużników.

Niezawinione ciosy spadają na głowy mas roboczych.

Niedawno na odczycie w Hamburgu znany angielski ekonomista prof. Keynes zadawał sobie pytanie:

„czy jesteśmy w stanie przeszkodzić niemal całkowitemu załamaniu się struktury (budowy) **finansowej nowoczesnego kapitalizmu“.**

Są ludzie, którzy znajdują przyjemność w straszeniu swych bliźnich. Używają w tym celu nader dosadnych słów, jak np. wyżej **„całkowite załamanie“.** Niemcy waloryzowały niedawno miljard marek papierowych za jedną markę złotą i „nowoczesny kapitalizm“ jakoś żyje. I, że ma wolę wytrwania i przetrwania o tem świadczą najlepiej obecne drgawki chorobowe!

Kryzys w dziedzinie cen powiedział już ostatnie słowa. **Wszystko, co mogło stanieć, staniało poniżej granicy opłacalności.** W stosunku do roku 1929 mamy dziś ceny **hurtowe o 30% niższe.** Wartość majątku nieruchomego spadła jeszcze niżej. **Można mówić o 50%,** pamiętając jednocześnie, że taksatorzy będą takie ceny podawać, tylko kupców znaleźć nie będzie można. Jedna rzecz się tylko nie zmieniła. **Wszelkie długi i procenty pozostały w dawnej wysokości.**

Wszyscy dłużnicy, którzy mieli swe nieruchomości (ziemia, kopalnie, fabryki), zadłużone na 40—60%, są już **od dawna bankrutami.** Wierzyciele nie wystawiają ich na licytacje, gdyż w takim wypadku **otrzymaliby 20—30% należnych im sum.** Mogą wejść w posiadanie nieruchomości, ale tego nie chcą. Na przykładzie wygląda to następująco: A. na majątek niegdyś wartości 100 000 zł wziął od B pożyczkę w kwocie 50 000 zł. Obecnie majątek przynosi dochód, który nie pokrywa procentów od pożyczki i według cen licytacyjnych jest wart 40 000 zł. B. nie chce wystawić na subhastę, bo straci, nie chce wejść w posiadanie, bo nie wygospodaruje swych procentów i czeka „na lepsze czasy“. Tymczasem A. przeprowadza oszczędności: zmniejsza zarobki robotników, część

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Zamach stanu w Kłajpedzie.

Litwini wypędzili dyrektorjat niemiecki.

Prezes dyrektorjatu Böttcher uwięziony. — Reszta członków autonomicznego rządu kłajpedzkiego ukrywa się. — Gmach dyrektorjatu obsadzony przez wojska litewskie.

PREZYDENT BÖTTCHER,
aresztowany przez oficerów litewskich.

Kłajpeda (Memel), 7. 2. (Wiadomości własne „Dziennika Bydgoskiego“). W sobotę zrana dokonano zamachu na prezydenta krajowego autonomicznego obszaru Kłajpedy.

Prezydent dyrektorjatu, Niemiec Böttcher został aresztowany przez dwu litewskich oficerów i wywieziony w samochodzie. Został osadzony w koszarach stacjonowanego w Kłajpedzie pułku litewskiego.

Gubernator Merkys powróciwszy z Kowna, utworzył w Kłajpedzie **litewską radę krajową.**

Gabinet dyrektora krajowego Böttchera został opieczętowany, telefony zamknięte, względnie poddane cenzurze. **Böttcherowi udaremniono skomunikowanie się z posłem rządu berlińskiego w Kownie, Morathem.**

Współpracownicy Böttchera, radcowie krajowi Szigaud i Podzius (zgermanizowani Litwini), zbiegli z Kłajpedy i ukrywają się na prowincji.

Kowno, 7. 2. (PAT) Urzędowa litewska agencja telegraficzna potwierdza wiadomość o pozbawieniu prezydenta dyrektorjatu kłajpedzkiego Böttchera zajmowanego urzędu. **Gubernator okręgu kłajpedzkiego Merkis powierzył administratorowi dyrektorjatu Toliusowi** (narodowcowi) **prowadzenie agend dyrektorjatu.**

Co zarzuca się Böttcherowi.

Böttcherowi stawiany jest zarzut, że wyjeżdżał on w celach pertraktowania z oficjalnemi czynnikami państwowemi obcego państwa, który to krok uważany jest za **zdradę stanu.**

Śledztwo w tej sprawie zostało już wdrożone i o ile te zarzuty znajdą potwierdzenie, sprawa zostanie przekazana sądowi.

Niemcy protestują, lecz są - bezsilni.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 8. 2. Wypadki w Kłajpedzie oraz aresztowanie prezydenta dyrektorjatu przy jednoczesnem złożeniu go z urzędu spowodowały rząd Rzeszy do natychmiastowego działania. W dniu dzisiejszym ma być generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów doręczony protest podpisany przez samego kanclerza w charakterze ministra spraw zagranicznych **przeciwko naruszeniu konwencji kłajpedzkiej.** Protest niemiecki domaga się natychmiastowego zwołania Rady Ligi, celem omówienia powyższego wypadku. Z Genewy donoszą, że niewiadomo jeszcze kiedy odbędzie się specjalne posiedzenie Ligi, albowiem treść noty niemieckiej musi być zakomunikowaną rządowi litewskiemu.

Pełnomocnik litewski przy Lidze Narodów poseł Sidzikauskas (Sędzikowski) nie posiada dostatecznych uprawnień do zastępowania w Lidze Narodów i prawdopodobnie **sam minister spraw zagranicznych Litwy dr. Zaunius przyjedzie do Genewy.** W tym wypadku liczą się z kilkudniowem odroczeniem obrad aż póki Zaunius, który znajduje się w Kownie przybędzie na miejsce.

Niezależnie od protestu przed forum Rady Ligi niemiecka delegacja w Genewie wystosowała również **notę protestującą do czterech państw, które podpisały umowę kłajpedzką,** mianowicie Anglji, Japonji, Francji i Włoch. Pozatem rząd Rzeszy polecił posłowi Morathowi w Kownie, ażeby założył jak najostrzeszy protest przeciwko postępowaniu gubernatora w Kłajpedzie i domagał się natychmiastowego **przywrócenia stanu poprzedniego (!)** jakoteż zwolnienia przewodniczącego dyrektorjatu Böttchera.

Rząd litewski, według ostatnich wiadomości, **odpowiedział na krok niemiecki całkowicie odmownie.** Rząd litewski zwraca uwagę, że **Niemcy nie posiadają formalnego prawa do protestu, wogóle ani do protestu przed Ligą Narodów, ani też wobec Litwy, albowiem Niemcy nie podpisały umowy kłajpedzkiej.** Pozatem wydarzenia ostatnie — zdaniem rządu litewskiego — nie stanowią naruszenia konwencji (umowy).

Wewnątrz Niemiec odbywa się obecnie silna propaganda, zwłaszcza kół nacjonalistycznych, na rzecz **interwencji zbrojnej przeciwko Litwy,** przyczem wskazują na przykład japoński. **AR.**

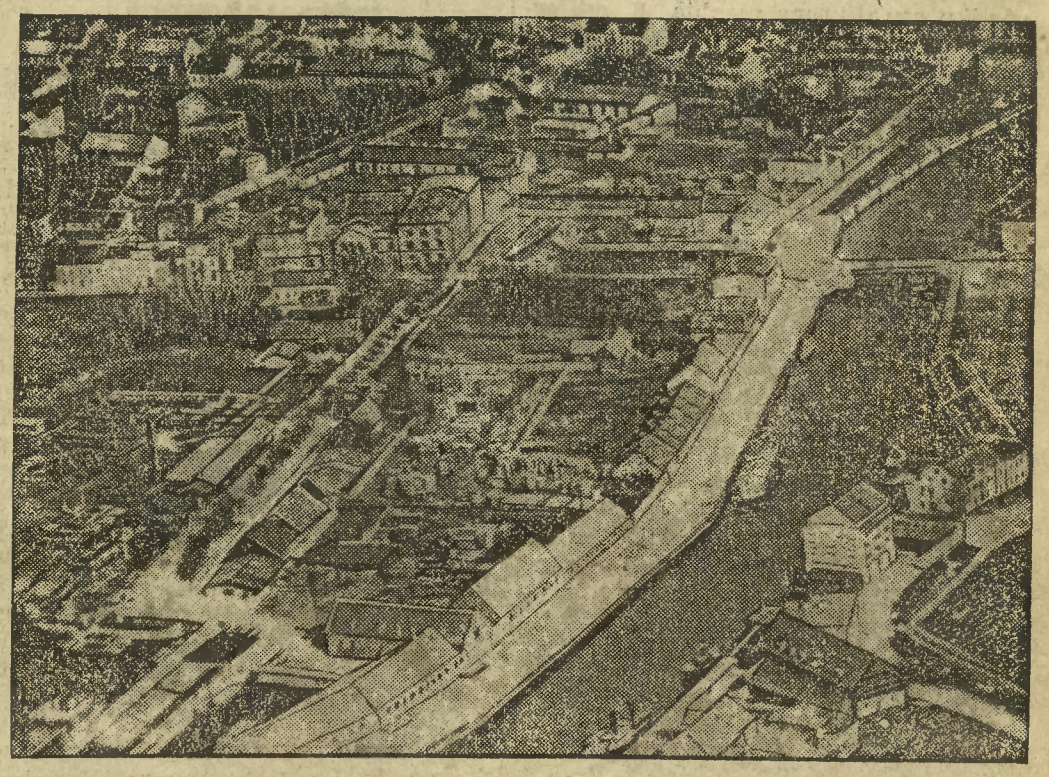

Widok Kłajpedy z lotu ptaka.

Z obrad konferencji rozbrojeniowej.

Uchwały inwalidów i wojaków.

Genewa, 7. 2. (PAT). Poniedziałek **pierwszy dzień debaty generalnej zapowiedziany jest jako wielki dzień konferencji rozbrojeniowej.**

Na rannem posiedzeniu zabiorą głos minister spraw zagr. Wielkiej Brytanji Simon oraz minister Tardieu. Po południu prawdopodobnie **wygłosi mowę kanclerz Bruening.**

Genewa, 7. 2. (PAT). W związku z otwarciem konferencji rozbrojeniowej odbył się w Genewie **zjazd międzynarodowych konfederacji związków inwalidów wojennych i byłych kombatantów** (wojaków) (C. I. A. M. A. C.). Zakończono wielką manifestacją na rzecz ograniczenia zbrojeń W zjeździe wzięli udział przedstawiciele organizacyj, obejmujących 3 i pół miljona byłych kombatantów i ofiar wojny. Przemawiał m. in. delegat polski. Inspektor naczelny Wagner silnie podkreślił, że **warunkiem trwałej organizacji pokoju jest stworzenie gwarancji bezpieczeństwa, współpraca międzynarodowa i rozbrojenie generalne.**

Zjazd zakończył się przyjęciem rezolucji, która oświadcza: „Ograniczenie i redukcja zbrojeń przyczyni się do przywrócenia zaufania i zmniejszenia ciężarów, które przytłaczają narody. Nie mogą być jednak uważane za wystarczające. **Konieczną jest gwarancja bezpieczeństwa przez zorganizowanie** współpracy międzynarodowej“.

Rezolucja podkreśla pozatem **znaczenie rozbrojenia moralnego, bez którego rozbrojenie materjalne byłoby bez znaczenia.** Ten ustęp rezolucji wstawiony został **na wniosek delegata Polski.**

Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej minister Henderson przyjął dziś delegatów na zjazd związku inwalidów i kombatantów.

Śmiertelna walka.

(Ciąg dalszy.)

zwalnia, zmniejsza tem chłonność rynku, czyli popyt, a więc i ceny, **a za nimi dochodowość i wartość swego majątku!**

Tak się przedstawia **jądro wrzodu, który narósł całemu światu w gardle i grozi mu uduszeniem.** Wierzyciele walczą z dłużnikami, lecz

ofiarą padają masy robocze.

Te ostatnie biorą odwet za pośrednictwem zmniejszenia spożycia, co się równa dmuchaniem na ogień zmagań o pożyczone pieniądze. I tak w kółko, **aż do głodówki 25 miljonów robotników na całej kuli ziemskiej przy przepełnionych śpichrzach!!!**

Jasnem jest, że w tych warunkach dłużnicy zanoszą modły **do bogini inflacji o zmiłowanie.** Nie mogą tego robić otwarcie, aby nie martwić wierzycieli i dlatego obmyślają skomplikowane sposoby. W Niemczech mówi się o „ankurbeln" (zapędzeniu motoru). W Ameryce o rozszerzeniu kredytów. W tym celu stworzono **National Credit Corporation z kapitałem 500 miljonów dolarów,** która ma na celu pomoc dla banków przez przyjmowanie do swego portfelu dobrych, lecz niedających się spieniężyć akcyj. Oprócz tego zamierza się powołać do życia **Reconstruction Finanse Corporation z kapitałem 500 miljonów dolarów** (wpłacanym przez napół zbankrutowany skarb Stanów) i z prawem wypuszczenia emisji obligacyj na 1½ miljarda dolarów — **razem 2 miljardy dolarów dla potanienia i ułatwienia kredytu.**

Wierzycielom podoba się idea „ankurbeln". Niech ceny idą w górę byleby oni mieli swe pieniądze w nominalnej wysokości. To, czy za 1000 złotych kupuje się 50 centnarów żyta czy 25 — jest rzeczą obojętną... Pozatem **przez własną niefność wiążą sobie sami stryczek na szyi.** Amerykańscy ciułacze według wyliczenia prof. Lionela Edie tezaurowali (chowali do pończoch) chwilami **około 50 miljonów dolarów tygodniowo.** W dniu 4 bm. prezydent Hoover uważał za stosowne omówić te sprawy w specjalnej odezwie, w której stwierdził, że **ukryto w pończochach przeszło 1,3 miljarda dolarów!** Tego rodzaju kurczenie się obiegu daje inflacjonistom w rękę potężną broń pod postacią żądania kredytów dla obumierających z braku pieniądza dziedzin wytwórczości, co w praktyce przyjmuje formę National Credit lub Reconstruction Finanse Corporation.

Europa śledzi z zapartym oddechem odbywającą się w Ameryce walkę dłużników i wierzycieli, inflacjonistów i deflacjonistów. **Całem sercem jesteśmy po stronie... dłużników i inflacjonistów.** Według obliczeń niemieckiego „Institut für Kojunkturforschung" z tytułu długów politycznych Europa winna jest Ameryce 26,8 miljardów marek. Przynajmniej drugie tyle wypływa z tytułu lokat handlowych długo- i krótkoterminowych. Razem bagatela — jakieś 50 miljardów marek, czyli 20 miljardów dolarów. Gdyby to się chciało zdewaluować choćby 30% tj. o równowartość spadku cen, Europa zarabia **6 miljardów dolarów — 54 miljardy złotych bez fatygi!** Sprawa niewątpliwie godna zainteresowania...

Polska jako kraj dłużniczy **może być zwolenniczką inflacji w Ameryce, lecz nie u siebie w domu.** Nie możemy obniżyć **wartości złotego o grosz,** ponieważ równałoby się to **wpadnięciu w skrajną nędzę.** Natomiast na spadku dolara wyjdziemy bardzo dobrze. **Nie zrobią nam również krzywdy Niemcy jeżeli przewrócą markę.** Jak zwykle w sposób głęboko wnikliwy i oparty na doskonałej znajomości stosunków niemieckich, o usiłowaniach w tym kierunku donosi nasz stały korespondent berliński AR. Depeszą jego podajemy poniżej, jako ilustrację naszych uwag, które zkolei są dla niej tłumaczeniem głębiej działających przyczyn.

Masy niemieckie głodują i prą do inflacji. To samo czynią robotnicy amerykańscy. Zdaje się, że udział tego czynnika powinien przeważyć szalę. Ewentualnie mogą to zrobić ...Japończycy. Jeżeli obydwa sposoby zawiodą, **kryzys będzie trwał długo, bardzo długo, chociaż struktura finansowa będzie nienaruszona!!!**

St. Równ.

Sejm radzi.

Warszawa, 6 lutego. (PAT)

Marszałek Świtalski otworzył posiedzenie o godz. 15,20.

Przystąpiono do budżetu **Najwyższej Izby Kontroli,** który uchwalono, przyczem sprawozdawca pos. Czernichowski (BB) podniósł konieczność kodyfikacji prawa budżetowego i nowelizacji ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, jako unormowanie kwestji odpowiedzialności materjalnej z tytułu szkód, stwierdzonych przez kontrolę.

Armja — tarczą Polski.

Z kolei Izba przystąpiła do budżetu **Ministerstwa Spraw Wojskowych.**

Referent pos. **Polakiewicz** (BBWR) stwierdza, że budżet M. S. Wojsk. preliminowano w dochodach na 3½ milj. w wydatkach **na 830.650.000 zł.** Wydatki na wojsko **obniżono więc o 6.700 tys.** w porównaniu z rokiem ub. Komisja budżetowa **nie wprowadziła zmian** w preliminarzu, **akceptując jednomyślnie** sumę wydatków, co zasługuje na podkreślenie. Ten stosunek Sejmu do armji wypłynął nietylko z przeświadczenia, że wojsko polskie jest **główną opoką** naszej niezawisłości politycznej, ale że wydatki przeznaczone na zbrojenie państwa, **nie są wyrazem polityki zaborczej.** Miłość i szacunek do armji narodowej, która wie, że państwo, któreby **bez śmiertelnej walki oddało choć piędź ziemi,** nie jest warte wolności, skłoniło referenta do prośby, aby Wysoki Sejm przyjął budżet w myśl przedłożeń komisji budżetowej.

Jak zbroją się sąsiedzi?

W dyskusji zabrał głos pos. **Arciszewski** (Kl. Narod.), krytykując działalność Ministerstwa Spraw Wojskowych. Mówca m. in. podniósł, że **budżet rosyjski** na cele wojskowe został od r. 1926 do chwili obecnej **powiększony o 120%; w Niemczech przypada cztery razy więcej wydatków** na jednego żołnierza, niż w Polsce, choć Niemcy nie mają ciężkiej artylerji i innych sprzętów, które Polska może wyrabiać. Mówca wskazał również na rozwój przysposobienia wojskowego w Niemczech oraz na **olbrzymie zjazdy wojskowe** m. in. we Wrocławiu.

Następnie poseł Krzyżanowski (Ch. D.) omawia sprawę **przysposobienia wojskowego,** w konkluzji oświadczając, że do obecnego stanu rzeczy i do rządu **nie ma zaufania.**

Sprawozdawca poseł Polakiewicz (BBWR.) odpowiadając na zarzuty, stwierdził, że polityka personalna w armji szła w tym kierunku, aby ujednolicić korpus oficerski i powtóre, by młodszym oficerom dać możność awansu, aby odkorkować — jak się to mówi popularnie — wyższe stanowiska. Dziś **korpus oficerski i cała armja** jest owiana jednolitym duchem i doktryną — duchem zwycięstwa i duchem obywatelskim.

Rozszerzenie władzy sędziego jednoosobowego.

Gdynia otrzyma sąd.

Z kolei przystąpiono do budżetu **Ministerstwa Sprawiedliwości.**

Referent poseł **Seidler** (BB) omawia wymiar sprawiedliwości i zaznaczył, że **w najbliższym czasie kreowany będzie kompletny sąd okręgowy w Gdyni.**

Celem odciążenia sądów Ministerstwo zamierza wystąpić z projektem przekazania **drobnych spraw karnych** postępowaniu karno - administracyjnemu.

Minister sprawiedliwości **Michałowski** mówi o oszczędnościach, spowodowanych cofnięciem sędziom dodatków do uposażeń oraz o uprawnieniu organizacyjnem i udoskonaleniu metod pracy. Dążenie do oszczędności i usprawnienia sądownictwa zrodziło pomysł wniesienia projektu **zmiany austrjackiej ordynacji egzekucyjnej.** Ma on na celu zbliżenie **do jednolitego systemu egzekucyjnego,** nadto uproszczenie przewodu egzekucyjnego przez **stworzenie organu wykonawczego,** któryby posiadał władzę rozstrzygania w sprawach mniejszej wagi. Na okres przejściowy należałoby rozszerzyć **kompetencje sądownictwa jednoosobowego w sądach okręgowych na sprawy o roszczenia do 50 tysięcy złotych.** Obecnie kompetencja ta obejmuje sprawy do 10 tysięcy złotych. Omawiając sprawę **nowego regulaminu więziennego,** Minister oświadcza, że wprowadzono do regulaminu środki, zalecane przez nowoczesną doktrynę, wypróbowaną w doświadczeniach obcych i własnych. Zarazem w regulaminie uniknięto błędnego humanitaryzmu i sentymentalizmu.

Głosy niezadowolenia.

Karmazyn przypomina socjalistom maj. Ile wykonano wyroków doraźnych?

Po przemówieniu ministra wywiązała się dyskusja.

Pos. **Brodacki** (Str. Lud.) w przemówieniu swem atakuje wymiar sprawiedliwości w państwie, poczem nawiązuje do **procesu brzeskiego, omawiając jego skutki polityczne i moralne z punktu widzenia historjozofji.**

Pos. **Niedziałkowski** (PPS) atakuje **sądownictwo doraźne.**

Pos. **Kopocz** (Ch. D.) oświadcza, że klub jego głosować będzie **przeciwko temu budżetowi,** gdyż „Skarb Państwa czyni z wymiaru sprawiedliwości **źródło dochodu".**

Imieniem Klubu BB. przemawiali posłowie **Paschalski i Radziwiłł.** Ten ostatni polemizował z posłem Niedziałkowskim, który porównał Polskę do samochodu bez hamulca, który stacza się w przepaść. Otóż właśnie w r. 1926 — naszem zdaniem — Polska znajdowała się na równi pochyłej. **Stronnictwo pos. Niedziałkowskiego było mniej więcej tego samego zdania,** o czem świadczy **ówczesna jego aktywna rola.** Jeżeli panowie nie należą do tego obozu, to dlatego, że ten, który to dzieło stworzył, postawił interes Państwa ponad interesem partji.

Zabrał jeszcze głos referent Seidler, podkreślając, że pos. Niedziałkowski mówił **bezpodstawnie** o 100 wyrokach śmierci na skutek wprowadzenia sądów doraźnych. Zdaję sobie z tego sprawę, że tego rodzaju powiedzenie jest tylko żerem dla wrogiej propagandy. **Wyroków wydano 39, a wykonano 31.**

Przeciw planom administracyjnym.

Następnie przystąpiono do budżetu **Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.**

Sprawozdawca pos. dr. **Czuma** (BB) przypomina, że budżet został na Komisji poddany szczegółowej debacie. Zarzuty, podnoszone na Komisji, były przeważnie natury politycznej. Rezultat prac komisyjnych wyraża się w szeregu poprawek, uzgodnionych z rządem, które redukują budżet po stronie wydatków o mniej więcej miljon złotych.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. **Smoła** (Str. Lud.), który w przemówieniu swem poruszył sprawę **konfiskat prasowych.** Mówca krytykuje wniesioną **ustawę o zgromadzeniach.** Pos. Smoła zapowiada głosowanie **przeciwko budżetowi.** Pos. **Berezowski** (Kl. Nar.) wypowiada się **przeciwko skasowaniu powiatów** jak również uważa za niebezpieczny zamiar skasowanie województw tarnopolskiego, stanisławowskiego, białostockiego i nowogródzkiego.

Mówca wypowiada się przeciwko projektowi ministra odciągnięcia od dochodów samorządowych 30% dla stworzenia **specjalnego funduszu zapomogowo-pożyczkowego,** poczem, przechodząc do kwestji narodowościowej, domaga się **rozróżnania kwestji ruskiej od kwestji ukraińskiej.**

Następnie głos zabrał pos. **Kuzyk** (Ukr. soc. dem.) oraz pos. **Kopocz** (Ch. D.)

Na tem dyskusję przerwano. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w poniedziałek 8 bm. popołudniu.

Posiedzenie Sejmu zamknięte zostało o godzinie 23-ej w nocy.

—o—

Z sobotniego posiedzenia Sejmu.

Lotnictwo polskie — a zagraniczne. Wyborcze hultajstwa sanacyjne — bezkarne. Przywróćcie prawo — damy wam budżet!

Sobotnia budżetowa dyskusja sejmowa obfitowała w szereg interesujących momentów.

Pos. Arciszewski z Klubu Narodowego wykazywał, jak dalece daliśmy się prześcignąć **w lotnictwie.**

W **Nancy** odbyło się zakończenie wielkich manewrów lotniczych, do których wciągnięta została i **ludność cywilna. Anglicy** zrobili nalot na Londyn, **Ameryka** na Nowy Jork. W manewrach lotniczych, urządzonych przez **włoskie ministerjum lotnictwa,** wzięło udział 868 samolotów. Kilkadziesiąt **aparatów japońskich** zniszczyło pociąg chiński. **Niemieckie Zeppeliny** latają sobie naokoło kuli ziemskiej, jakby na spacer, szybowce niemieckie przelatują przez kanał La Manche bez motoru. **Sowiety** urządzają wielkie manewry lotnicze, połączone **z nauką ludności cywilnej.** Sowiecki lotnik przeleciał Ocean Spokojny. **W Holandji** buduje się samolot, który będzie mógł przewozić 42 tysiące kg., gdy u nas największy przewozi 1000 kg.

Mówca wspomina o **procesie majora Kubali** i wytacza zarzut, że nie wykorzystano odpowiednio jego memorjału. Prokurator nie dostał pozwolenia na wszczęcie dochodzenia **przeciw pułk. Rayskiemu.** Sprawę tych zarzutów powinno się było zbadać przed sądem publicznym i tego się domagamy. Albo np sprawa **ciągłych wypadków lotniczych;** tylko według prasy naliczyłem w 1931 r. 56 wypadków. Z tego 35 śmiertelnych, a 10 do 1 mil. zł było strat. O wiele lepiej spisuje się nasze **lotnictwo**

(Ciąg dalszy na str. 9).

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 6. 2. Oczekiwany **nowy dekret rządu Rzeszy w sprawie uregulowania zagadnień bankowych i walutowych do tej pory jeszcze nie ukazał się** a nawet prace gabinetowe nad nim nie ukończono. Zwłoka tłumaczy się brakiem jednolitego poglądu w gabinecie, uniemożliwiającego załatwienie trudnych zagadnień finansowych. **Położenie finansowe Rzeszy w ostatnich tygodniach pogorszyło się jeszcze bardziej.** Wpływy podatkowe nie osiągają nawet połowy preliminowanych przez ministerstwo skarbu sum i **wszelkie rachuby i oczekiwania zostały temsamem unicestwione.**

W łonie gabinetu ścierają się dwa prądy. Pierwszy reprezentowany przez ministra gospodarki Rzeszy Warmbolda, który jest zwolennikiem znanego projektu walutowego prof. Wagemanna, który jak wiadomo **domaga się zniesienia pokrycia na banknoty w odcinkach do 100 marek.** Drugi kierunek reprezentuje również sam kanclerz, który jest zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich eksperymentów walutowych.

Niezwykle interesującym jest, że ciężki przemysł popiera plany Wagemanna stworzenia pieniędzy z powietrza. **Również i związki zawodowe z uwagi na rosnące bezrobocie, wstrząśnięte w swoich podstawach z coraz większym naciskiem przychylają się ku planowi Wagemanna, od którego oczekują ożywienia życia gospodarczego.** Prawdopodobnie ostateczna decyzja gabinetu, którego **większość wydaje się być po stronie Wagemanna, zapadnie po powrocie kanclerza Brüninga z Genewy AR.**

W krainie zbiorowego obłędu.

„Poezja“ i sztuka bolszewicka.

Wiadomo powszechnie, że rewolucja bolszewicka jako najbardziej „gruntowna“ z wszystkich dotychczasowych zamierza **przebudować wszystko,** całą kulturę ludzką, a nie jedynie ustrój społeczno-polityczny — oprócz jedynie techniki, którą przejęła od narodów zachodnich, robiąc z niej swe ziemskie bóstwo. Przebudowa ta idzie na ogół zgodnie z naiwną prostotą umysłów bolszewickich po linji **odrodzenia wszystkich wartości.** Toć, jak wiadomo, b. komisarz oświaty Łunaczarskij **potępił nawet — miłość bliźniego,** którą... hamuje energję rewolucyjną proletarjatu. Najmniej wie się jednak u nas o stosunku bolszewizmu do **literatury i sztuki.**

„Ojciec“ i „prorok“ Sowietów, **Lenin,** człowiek pozbawiony w wyjątkowy zupełnie i chorobliwy sposób (jak stwierdziły badania jego mózgu) wszelkiej uczuciowości, nie miał też wskutek tego **najmniejszego zrozumienia** dla sztuki. „Sztukę wszelkiego rodzaju należy określić jako sumę **bezużytecznych duchowych wypowiedzeń“.**

Demon „praktyczności“ i „użyteczności“ zabił w nim — i w jego dzieciach duchowych — **wszelki zmysł dla piękna.** Lecz w końcu wrodzona człowiekowi potrzeba **wypowiadania** się artystycznego stanowiono ją jednak wprząc w **służbę propagandy i uczynić w ten sposób użyteczną.** Propaganda ta wymagała szablonu i sugestji masowej. Tak powstała niezwykle nienaturalna, odrażająca nawet dla najnowocześniejszych „modernistów“ „sztuka i poezja“ bolszewicka.

Ducha tej nowej poezji oddaje dobrze wiersz „Komunistyczna Marsyljanka“ „poety“ **Denjana Bednija:**

Wstań, wstań ludu, cierpień mścicielu
Zbudź się, podnieś, zabijaj, palnij w łeb
Zabijaj wszystkich, ludu morderców,
[których wielu,
Tych wszystkich,co nam zrabowali chleb.
Ludu roboczy! Rozbij na miazgę
[pięściami,
Boga, ten obraz przez ułudne zrodzony
Wyście losów świata panami, [sny,
Narodzie robotniczy, wolnym, wolnym
[jesteś ty...

Wolnym! Czy może być większa ironja, niż ten śpiew **nowoczesnych niewolników,** wobec których losu los niewolnika starożytnego był godnym zazdrości!

Lecz „poeta“ ten nie widzi sam tej ironji, i opętany jest bez reszty **żądzą krwi...** Ma on w repertuarze swym jeszcze „lepsze“ kawałki, w których jak w lustrze odbija się **zezwierzęcona dusza** poety i... jego czytelników, którzy tego rodzaju kał myśli ludzkiej konsumują.

A przedewszystkiem oczywiście tych, którzy zamawiają i opłacają tego rodzaju krwiożercze plugastwa.

„Ty, który gnijesz w tłuszczu kości,
Krwawy psie, rakarzu, gębę stul — a kusz
Gnoju ludzki, coś się zamienił w ciało,
Szczeźnij już.
Precz z wami, precz!
Ulica wolna.

„Wiersz“ ten jest wyjęty z jednej z najpopularniejszych sztuk teatralnych, i wzbudził podobno **wielki zapał...**

Innym, słynnym w Rosji poetą jest niejakiś **Majakowski,** twórca „epopei“ „150 miljonów“.

Tym, co jałmużnę dają
Niech siekiera zatańczy nad łysiną.
Zabijać, zabijać.
Brawo: czaszki są dobre na popielniczki.
Pięścią w łeb tych bezczelnych
Dajcie im w pysk [dobroczyńców,
A bokserem w kość nosową.
Bagnet, browning, bomba...
Naprzód! Tempo...

Ten krwawy, bandycki kicz wywiera o wiele silniejszą sugestję na bezkrytyczne masy, niżby się tego spodziewać było można po jego nędznej formie.

Poezja według powiedzenia **Szerszeniewicza** nie jest niczem innem, jak **zwierzęcym okrzykiem,** który pod wpływem poruszenia duszy ludzkiej się wydobywa i zamienia się pod wpływem myśli na słowo. Moglibyśmy ogłosić konkurs z nagrodami dla tych, którzy zrozumieją tę niezwykłą psychologję. Inaczej, zgodnie ze swym suchym stylem, ale nie wiele mądrzej wyraził to Lenin: „Mowa jest tylko **chemją słów** naukowo uświadomionego proletarjatu“. To, co się z tej „chemji“ „wygotowało“ jako poezja nie jest godne gustu kucharek, lubujących się w pełnych grozy powieścidłach groszowych...

Przykładem tej „chemji słów“ niech będzie wiersz — tym razem bezkrwawy — o mieście **Chicago.**

„Chicago: miasto
Zbudowane na śrubie
Elektro - dynamo - mechaniczne miasto!
Szpiralnie
Na olbrzymiej stalowej tarczy
Co godzinę, obraca się naokoło swej osi.
Pięć tysięcy niebotyków —
To słońca granitowe.
Place
co na kilometry całe galopują w górę,
Miljonoludzirojące (!)
Ze stalowych utkane lin,
Latających Broadway'ów.
Na szczytach chorągwi klei się tobie
Światło elektryczne.
Plakaty dymne w powietrzu —
Fosforyzujące napisy...

Pewne jest jedno, że „poeta“ Majakowski w Chicago ani wogóle poza Rosją jeszcze nie był. Mniej pewne jest, czy umiałby to miasto na mapie znaleźć, a bardzo już wątpliwe, jaki byłby wynik badań psychjatrycznych nad stanem jego umysłu.

Poetom nałożono i inne, **„pożyteczniejsze“ obowiązki,** niż tworzenie tej „proletarjackiej poezji“. Tak dostali oni (są to bowiem oczywiście również... „urzędnicy“ państwowi) **rozkaz wymyślenia nowych imion.** Stare, przeciwrewolucyjne trzeba przecież wytępić. Lecz fantazja twórcza poetów okazała się bardzo ubogą. Dla chłopców wymyślono takie imiona: **Czerwoniec** (pewien pieniądz), **„Textil“, „Rem“,** (skrót elektryfikacji rewolucyjnej). Większa była twórczość w dziedzinie **żeńskich imion.** „Maina“ (od 1 maja), **„Oktjabrina“** (od rewolucji październikowej), **„Rewolucja“, „Idea“, „Władelina“** (Władimira Lenina). Jest to ostatnia „chemja słów“...

Nadawanie tych rewolucyjnych imion odbywa się w niemniej „rewolucyjny“ sposób. Robotnik, któremu się urodziło dziecko, zwołuje... **radę załogową fabryki i urządza... głosowanie.** Które imię zyska większość głosów, to zostanie nadane... Stwierdza się to uroczystym **protokółem,** poczem odbywa się „herbatka“...

Niestety ta „piatiletka“ imion robi **słabe postępy.** Rodzice wciąż jeszcze tkwią w pojęciach „przeciwrewolucyjnych“ i nie chcą imion swych dzieci łączyć z majem lub z ...elektryfikacją.

Rosja jest **rajem dla wszelkich idjotycznych pomysłów. Niech będzie nonsens, byle coś nowego** — taka, jak się zdaje, panuje tam zasada. Jest w Rosji niejakiś **Forregger,** który wymyślił **„taniec maszynowy“** dla baletu oraz **„mu-**

Kłajpedzka „Września“.

Z Kłajpedy nadesłano nam z kół litewskich drugą ciekawą ilustrację. Dziecko litewskie otrzymuje cięgi w szkole za to, że nie chce przepisać z tablicy zadania, głoszącego iż... **Kłajpeda musi pozostać niemiecką!“** Dlatego — zamach stanu.

112)

(Ciąg dalszy).

Przez kilkanaście minut rozwodził się nad spodziewanemi skutkami tej inflacji, w jędrnych słowach malował sceny bankructw, demolowań banków, ogólnego krachu gospodarczego, powrotu do wymiennego handlu, wypraw zgłodniałych mieszczuchów na wiejskie spichlerze, walk bratobójczych... aż zniecierpliwiony Scanlan przerwał mu wkońcu:

— Przypuśćmy, że tak będzie profesorze... Ale jeżeli na to liczycie, to w jakim celu fabrykujemy w dalszym ciągu gazy trujące?

Fanatyk miał i na to odpowiedź... Widząc co się święci, burżuazja, za pośrednictwem stojących na jej żołdzie rządów, zmilitaryzuje niespokojne żywioły i rozpęta zawieruchę wojenną. Czyż istnieje coś prostszego, jak wywołać wojnę? Wystarczy najbardziej naiwna prowokacja. Wystarczy w stosownym momencie pokazać prostokątną, barwną szmatkę, czyli godło państwowe, wystarczy obić fizjognomję jakiemuś konsulowi... a dwa wielkie mocarstwa rozpoczną mobilizację i miljony spokojnych obywateli, podjudzonych przez prasę i patrjotyczne odezwy, przemienia się w barbarzyńskie hordy wandalów, dyszących żądzą mordu; o głupią, pofajdaną szmatkę!.. Burżuazja musi wywołać wojnę, bo za jednym zamachem zatrudni bezrobotnych nędzarzy, pchnie rozgoryczenie mas w najbardziej strome koryto... w koryto nienawiści narodowych, zwiększy konsumcję, zamierającą w okresach gospodarczych kryzysów, uruchomi rentowne fabryki materjałów wojennych, i w rezultacie nie tylko na lata odsunie od siebie niebezpieczeństwo przewrotu społecznego, ale i „odkuje się“ nieźle na dostawach dla wojska.

— I właśnie dlatego, — kończył Rusanow z uśmiechem; — by burżujom pokrzyżować szyki, potrzebne nam są również i takie argumenty, jak gazy trujące, uważasz? A „poczują“ je właśnie na tyłach swoich armij!

George Scanlan zrezygnował z polemiki, uważał ją słusznie za stratę czasu. Zato z głupia frant zagadnął profesora, kiedy, według jego obliczeń, zatriumfuje ostatecznie „światło“ idące od wschodu, nad „zgniłym“ zachodem.

— Kiedy ostatecznie zatriumfuje, trudno odrzec, — mruknął profesor w zamyśleniu; — ale to wiem, że ta największa gra, jaką zna historja, rozpocznie się z wiosną!.. I masz moje słowo na to, że nim rok upłynie, bramy Stalingradu otworzą się przed tobą... Powrócisz do swojej Anglji, która wówczas będzie już republiką socjalistyczną, członkinią olbrzymiej federacji euroazjatyckiej... Powrócisz do swoich, George, niepoczciwy chłopcze, któryś się chciał wyrzec tej chwili radosnej... No, cóż, cieszysz się? Masz tam kogo na wyspach, co cię powita, jak brata?

— Miałem ojca i żonę, — odparł cicho, — czy mam ich jeszcze dzisiaj, nie wiem.

— Napewno! — twierdził profesor, optymista na miarę... Rafała Królika! — Napewno żyją i będą szaleć z radości, gdy wrócisz... A czy wrócisz, czy ujrzysz starą, piękną Anglję, zależy wyłącznie od ciebie!

George Scanlan, choć myślą szybował daleko stąd, słyszał i wchłaniał każde słowo profesora. Nie mógł się więc powstrzymać od żartobliwej uwagi, że, jako Anglik stwierdza z przyjemnością, iż szef zmienił tak radykalnie opinję o jego ojczyźnie; dawniej nazywał ją ponurą krainą mgieł, twierdzą reakcji i kołtuństwa, i znacznie drastyczniej, a teraz użył wyrażenia: „stara, piękna Anglja“. Jakiż powód tej „rewizji poglądów“?

Rusanow uśmiechnął się przyjaźnie i musnął wąs dłonią.

— Tobie, drogi chłopcze, mogę powiedzieć prawdę, — rzekł, robiąc bezwiednie typową minę zakochanego uczonego; — to zasługa kobiety, pięknej i dobrej, jak anioł! — Zaciekły bolszewik ani się spostrzegł, kiedy użył tak anielskiego porównania. — Podejdź-no bliżej, George, — przyzwał go ruchem ręki, zmusił, by się nachylił tak, że jego ucho niemal dotykało ust szefa i dodał triumfalnie: — Żenię się! Żenię się z twoją rodaczką!

— Gratuluję serdecznie, — rzekł Scanlan, potrząsając mocno włochatą dłoń profesora.

— Ba, uwierzyłbym w szczerość twych gratulacyj, gdybyś znał Daisy chociażby z widzenia. Wenus by wyła z zazdrości, takie to cudne licho.

— Daisy, — powtórzył Scanlan szeptem i po bladej, wychudłej twarzy niedoszłego samobójcy przemknęła chmurka bolesnej tęsknoty.

— Tak, Daisy. Wydaje mi się, że niema na świecie piękniejszego imienia. I nazwisko także dźwięczne: Rindley... Missis Daisy Rindley, — powtarzał, upajając się dźwiękiem tych wyrazów.

— Missis? Zatem rozwódka?

— Nie. Wdowa. Wdowa po oficerze angielskim, który padł w Szang-haju, w czasie walk ulicznych przed trzema laty... Biedaczka musiała go ogromnie kochać... Ile razy go wspomnę, ma łzy w oczach i tak smutnieje, tak...

Ostry dzwonek przerwał rozmarzonemu profesorowi opis zasmuconej Daisy. Zdjął słuchawkę telefoniczną z widelek, kilkakrotnie odpowiedział „tak“, potem spojrzał na zegarek i rzucił w mikrofon rozkazującym tonem:

— Najtęższego chłopa przyprowadzić natychmiast do doświadczalni, pozostałych zamknąć... Co? — spytał. — Nic! Z tem musimy zaczekać, aż padać przestanie... Tak, prawdopodobnie odłożymy do jutra. — Zawiesił słuchawkę i skinął na asystenta, aby mu pomógł powstać z krzesła. — Zobaczysz ciekawy eksperyment,— mówił z ożywieniem; — dostarczyli nam z Łubianki kilkunastu skazańców. Jednego kazałem przysłać do szklanej kabiny. Wypróbujemy na nim, jak działa mój „303“ w zamkniętej przestrzeni.

George Scanlan zadygotał od zgrozy tak silnie, że kulejący Rusanow, wsparty na jego ramieniu odgadł natychmiast, co się dzieje w duszy towarzysza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zykę maszynową“. Te najnowsze wykwity stały się przebojami. W Moskwie grasuje pod tą firmą i zagraża uszom obywateli **orkiestra bez dyrygenta,** zwana „Permihanc“.

Podobno degeneracja zaznacza się i **w rzeźbie,** gdzie króluje futurystyczno-kubistyczny styl. Sens tych nowych pomników rozumie **tylko ich twórca** — a złośliwi mówią, że też nie zupełnie.

Życie ma rzeczywiście **większą i weselszą fantazję niż poeci.** Bo któż byłby śmiał i choćby w powieści fantastycznej, sobie wyobrazić, że **150 miljonowy naród może dostać zbiorowego obłędu?**

Dr. A. N.

Złoty zastrzyk.

„Dzień Pomorski“ stał się sławnym. Smutna to sława, bo połączona z wydobytem na sejmowe światło **żerowaniem na funduszach publicznych** — ale zawsze sława.

Tajemnicę pozna, kto przeczyta znajdujący się przy aktach gruntowych Sądu Grodzkiego w Toruniu (karta 134) **protokół** spisany przed notarjuszem Tempskim (nr. rej. not. 121/31) przez członków zarządu **„Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej“** (wydawnictwo „Dnia Pomorskiego“).

W protokóle tym czytamy wyraźnie:

— „Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza“ Sp. z ogr. odp. uznaje, że **otrzymała od pana Wojewody Pomorskiego Wiktora Lamota w Toruniu z funduszów dyspozycyjnych Wojewody Pomorskiego pożyczkę w wysokości 350.000 zł w złocie,** w sposób poniżej podany po 7½ proc. oprocentować i zwrócić się mającą, celem oczyszczenia z długów i nabycia ponad 80 proc. akcji „Drukarni“ („Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.“, w której drukuje się „Dzień Pomorski“) podług osobnego planu, który zobowiązuje się ściśle przestrzegać. Dla długu tego, odsetek jego i kosztów spółdzielnia poddaje cały swój majątek natychmiastowej egzekucji z aktu tego na równi z poniżej umówioną wykonalnością jego w nieruchomość „Drukarni“ Toruń k. 134.“

Dalej czytamy, że odpowiedzialność za pożyczkę... przejmuje „Drukarnia“, która zezwala na wpis hipoteki do księgi wieczystej, przewłaszcza urządzenie warsztatowe wierzycielowi, i wreszcie wszyscy stawający notarjusze zlecają:

— „...by wydał wypis wykonalny aktu tego **wierzycielowi** (Lamotowi) i **jego następcom prawnym,** jako których wierzyciel wskazał swoich **następców w urzędzie Wojewody Pomorskiego** w kolejności i na czas ich urzędowania, którym hipotekę i pretensje zabezpieczoną odstąpi...“ —

„Dzień Pomorski“ ma ciągle na ustach uczciwość, lojalność i mocarstwowość. Nie dziwić się — wzmocnił się istotnie niebywale. Pokrzepiony — będzie tem głośniej ciskał gromy na wrogów majowej ojczyzny, piał pochwalne hymny na cześć rządu i sanacji. Trudno — ręka, która karmi, może dużo wymagać.

Nigdy nie jest zapóźno

pomyśleć o zdrowiu, tembardziej jeżeli już cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle arirretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL“, które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „DIUROL“. Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko ziół „Diurol“, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. Sposób użycia na opakow. Oryginalne zioła „Diurol“ Gąseckiego (z Kogutkiem) sprzedają apteki i składy apt. Reg. M. S. Wew. Nr 1486.

411

Nieudała ucieczka.

Wilno. (PAT) Na odcinku granicznym Filipowo patrol KOP. zatrzymał **trzech osobników,** usiłujących przedostać się przez granicę. Zatrzymanymi okazali się oddawna poszukiwani **fałszerze 20-złotowych banknotów.** Przy aresztowanych znaleziono większą ilość gotówki w **walutach zagranicznych oraz 1500 zł w banknotach fałszywych.**

Drobne wiadomości.

Dwuchsetną rocznicę narodzin Waszyngtona, bojownika o wolność Stanów Zjednoczonych uczci poczta polska wypuszczeniem znaczków 30-groszowych, na których Waszyngton znajduje się w otoczeniu Kościuszki i Pułaskiego.

*

Opłaty w wagonach sypialnych, dzierżawionych przez spółkę „Mitropa“, zostały zniżone o 20 procent.

*

Hojny dar. Jan Korzeniowski obywatel m. Czortkowa przeznaczył cały swój majątek w wysokości 100 000 zł na utworzenie i utrzymanie przytułku dla starców. Opiekę nad przytułkiem powierzył O. O. Dominikanom oraz gminie.

*

Fale morskie przerwały tamę w zalewie Kurońskim. Nad miejscowością nadmorską Cranz przeszła niezwykle silna burza, druga w bieżącym roku. Wiatr o sile 12-tu wyrządził olbrzymie szkody, sięgające kilkuset tysięcy marek. Fale przerwały tamę, oddzielającą ląd od zalewu Kurońskiego. Woda zalała rozległe obszary, dochodząc do szosy Królewiec-Cranz.

*

Tygodnik „Jedność-Polonia“ w Baltimorze obchodził 40-lecie istnienia. Założycielem pisma był Władysław Welzant, redaktorami: dr. Juljan Czupka i Bernolak, obecnie pismem kierują: Markiewicz i Bartosz.

*

Sowiecki lotnik przeleciał ocean Spokojny. Amerykanom się to dotychczas nie udało.

W komunistycznym wianuszku — zawsze żydowskie kwiatki.

Lublin (PAT) Sąd okręgowy w Lublinie wydał wyrok, skazujący 8 **działaczy komunistycznych za robotę antypaństwową** z art. 102 K. K. Skazani zostali Bernasowa Antonina i Arensztein Sura na 4 lata ciężkiego więzienia, Szada Andrzej na 2 lata, Kap Moszek i Potrateluk Bazyli i Dragan Józef na półtora roku więzienia, Torbiczuk Grzegorz i Rubiuk Piotr na 1 rok więzienia.

Wystawa „Dziesięciu“.

Liczba bez znaczenia. Pracowita przeciętność. Średniowiecze w grafice. Magja oczu ludzkich.

Kraków, w lutym.

Artyści z pod znaku „Dziesięciu“, którzy wystawili swe prace w Krakowskiem Towarzystwie Sztuk Pięknych, **nie stanowią jakiegoś zespołu o wspólnym wyrazie** czy haśle artystycznem. Mogło ich być taksamo dwunastu jak dwudziestu.

Jest to wystawa typowa dla naszej sztuki współczesnej, w której nic się nie dzieje, gdzie jest **wiele rzetelnej pracy, umiejętności, lecz brak wyrazu niecklepanego, żywego i ożywczego.**

Na honorowem miejscu widzimy 4 obrazy **Wlastimila Hofmanna.** Nie posunął się w nich artysta ani o krok dalej; jego symbolika Madonny polskich pól jesiennych, otoczonej eterycznemi pastuszkami o chabrowych oczach — stała się manjerą, straciła na naiwności, trąci oschłością i wymysłem.

Coś jest w koniach Gepperta: są to bucefały; obnażony ich pogromca ledwo sięga głową końskiego grzbietu. Niebo kryją kobaltowe chmury, jest w tem ruch, duch sportu i trzymanego na wodzy żywiołu, ale jest i naśladownictwo mistrzów angielskich.

Miły jest akt myjącej się „Hanki“ **Grotta. Chlebus** dał 16 motywów góralskich: pejzaże, głowy, martwa natura — rzeczy sumienne, ale tyle razy widziane, że stają się dalszym ciągiem tych nieskończonych płócien „góralskich“, które można mierzyć bodaj na hektary, a na których góral traktowany jest ciągle jeszcze jako „martwa natura“.

Centnerszwerowa była w Wenecji i w Jugosławji, ale w jej pracach brak czaru „Królowej Adrjatyku“; nie oddychamy w nich tym szczególnym światem, którym jest Wenecja; jej Jugosławja nie bierze swą bezpośredniością.

Zjawiskiem radosnem jest **Józef Kluska** ze swemi drzeworytami. Nieznany Kraków, starożytny Toruń, prastary gród polski — to świat tchnący mrokiem średniowiecza, oddany z przekonywującą siłą zapomocą techniki bogatej i subtelnej, zbliżającej drzeworyty Kluski do miedziorytów.

Rewelacją jednak wystawy, dla której wogóle warto o niej mówić, są **portrety Stanisława J. Witkiewicza.**

Niesamowite są jego portrety, bo stanowią one niejako syntezę wewnętrzną modelu. Czy artysta jest mistykiem i jasnowidzem? Czy trafnie określa istotę umysłowości modelu, gdy przedstawia go jako ducha, szybującego nocą nad obutą w śniegi ziemią, z czołem naznaczonym troską nieludzką, lub jako trytona, wychylającego się w toni wód — trudno na to odpowiedzieć.

W każdym razie głowa kobieca o płomiennych oczach, osadzona na szyji żyrafy — to wybryk mniej przekonywujący. Ale wykończenie do ostatniej kreski, niesłychanie plastyczne. Całkiem „realne“ portrety świadczą o tem, że artysta nie szuka w symbolice łatwizny, nie jest kuglarzem, że jest przedewszystkiem malarzem o celnem oku, pewnej ręce i znakomitej umiejętności władania linją i barwą.

Dzięki temu potrafi artysta z wielką prostotą środków wydobyć niesłychane efekty.

Co jednak robi największe wrażenie, to te oczy pełne życia: oczy dziecięce, oczy pełne namiętności, oczy spopielone i wyblakłe, oczy boleśnie zwężone i smutnie uśmiechnięte, mroczne jakby cieniem duszy okryte, oczy ludzkie, które patrzą z przeszło pięćdziesięciu portretów i magją swoją poruszają widza, stanowiąc jedyne w swoim rodzaju „studjum oczu“.

W. Lech.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Kino „Morskie Oko“.

Potężny film wielkiego misterjum „Ben Hur“ w opracowaniu dźwiękowem z Ramonem Novaro.

Kino „Czarodziejka“.

„Zdradzieckie Światła“.

Przyjaźń i sport.

Jak miłe i silne wrażenie zrobiła Gdynia i jej port na naszych gościach brazylijskich, o których przybyciu statkiem „Joaseiro“ donosiliśmy przed kilku dniami, świadczy fakt, że w ciągu pięciu dni pobytu statku w porcie załoga jego zdołała zadzierżgnąć stosunki z naszą drużyną piłkarzy i w dzień przed odejściem statku rozegrała drużyna załogi „Joaseira“ mecz z drużyną gdyńską. Wynik meczu był niestety dla naszych miłych gości niepomyślny, gdyż wypadł w stosunku 2:0 dla drużyny gdyńskiej. Wobec tego Brazylijczycy zastrzegli sobie rewanż w maju br. z okazji ponownego przybycia do Gdyni.

Interesujący odczyt w Instytucie Bałtyckim.

Najbliższy odczyt z cyklu wykładów uniwersyteckich p. t. „Światopogląd morski“, odbędzie się dnia 8 lutego o godz. 19 w auli Państwowej Szkoły Morskiej.

Prelegentem będzie prof. dr. Kaz. Stołychnow, przewodniczący Instytutu antropologicznego w Warszawie.

Tematem prelekcji będzie „Problem rasy nordyckiej w polityce i nauce“.

Zebraniu przewodniczyć będzie generał Orlicz-Dreszer.

Gdynia miejscem „rendez-vous“ złodziei z całej Polski.

Policji tutejszej udało się odkryć bardzo dobrze zaludniony pensjonat złodziejski, swoistego stylu, mianowicie ziemianki — bez cudzysłowu —, położonej w uroczym lesie ciągnącym się za szosą Gdańską. Dyrektorem tego pensjonatu, a zarazem herszem dobranego towarzystwa, był Paweł Zieliński z Suchej Brzeźnicy, zaś pensjonarjusze jego rekrutowali się nietylko ze wszystkich dzielnic polskich, ale nawet z Rosji i dalekiego Kaukazu (Baku), a było ich okrągły tuzin, tych mistrzów wolnego kunsztu. Rejestr ich owocnych manipulacji obejmował prócz kradzieży mieszkaniowych i piwnicznych, także liczne kradzieże na statkach obcych. Niemniejszem upodobaniem cieszyły się też u nich samotnie przed domami pozostawione rowery.

Nasz zawsze ciekawy na takich gości wydział śledczy był tak dalece szarmancki, iż wyczekał na taki moment, kiedy mógł zaprosić całą socjetę w komplecie na przyjęcie i czarną kawę do hotelu „pod Kluczem“.

Ażeby miłym gościom nie stęskniło się za ich, z takim trudem i nie małym strachem zdobytem łupem, więc zabrano też i bogaty zbiór tych trofeów nietyle zręczności, ile bezczelności.

—*—

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia, Świętojańska 1232.

Lekceważenie interesów Gdyni.

(PAT) W sferach żeglugowo-portowych wywołało duże niezadowolenie odmowne stanowisko jakie zajął Związek Izb Przemysłowo-Handlowych oraz centralne związki gospodarcze, w sprawie oddania jednego miejsca wśród 12 miejsc zarezerwowanych dla pracodawców, w tworzącej się Radzie Ubezpieczeń Społecznych, przy Ministrze Pracy i Opieki Społ. — **reprezentantowi portu gdyńskiego.**

Zagadnienia pracy i opieki społecznej w porcie gdyńskim, znajdują się, jak wiadomo, w stanie płynnym i pod względem istoty zupełnie są odrębne od analogicznych zagadnień w zapleczu, gdyż port opiera swoją pracę przedewszystkiem na robotach niestałych.

Te specyficzne zagadnienia pracy w porcie powodują, że sfery portowe w Gdyni domagają się usilnie za pośrednictwem Izby P.-H. w Gdyni, oraz swej naczelnej organizacji — Rady Interesentów Portowych w Gdyni, aby był ich reprezentant w R. U. S.

Nieuwzględnienie tego postulatu przez centralne organizacje zaplecza wywołało zdziwienie i niezadowolenie sfer portowych i wskazanie na to, że potrzeby jedynego portu polskiego nie znajdują tej dozy potrzebnego zrozumienia, jaka dla jego rozwoju jest potrzebna.

Bandyta uratował goniącego go policjanta.

W jednym z miast amerykańskich wydarzyła się niedawno osobliwa historja. Policja ścigała bandytę, który schronił się na dach. **Pogoń odbywała się na dachach kamienic.** Na ulicy przypatrywali się tej niebezpiecznej nagonce tysięczni widzowie.

Bandyta biegł na duży dystans przed swoimi prześladowcami. Jeden tylko policjant wyprzedził swoich towarzyszów i już doganiał bandytę, gdy nagle potknął się i wpadł nogą w otwór w jednym z dachów.

Wówczas stało się coś nadzwyczajnego. Bandyta zawrócił i **podtrzymał policjanta, który zginąłby niechybnie bez tej pomocy.**

Trzymał go tak długo, aż reszta policjantów nie nadbiegła i nie wzięła go z jego rąk. A wówczas puścił się w dalszą ucieczkę.

Ale strata czasu zemściła się na nim. **Schwytano go na sąsiednim dachu.** Miał rękę nadwyrężoną przy ratowaniu policjanta.

Sędzia, który sądził jego sprawę, wziął pod uwagę niezwykłe bohaterstwo bandyty i skazał go za dość poważne przestępstwo jedynie na 6 tygodni aresztu

2 i pół miljardowy budżet państwa

w oświetleniu polityka chadeckiego.

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

Warszawa, w lutym.

Walna debata budżetowa w Sejmie dała pochop naszemu sprawozdawcy parlamentarnemu do zwrócenia się do jednego z fachowców w dziedzinie skarbowości, **posła Fr. Wojciecha Gruszczyńskiego (Ch. D.)** z zapytaniem, co sądzi o rozpatrywanym obecnie preliminarzu.

— Przedewszystkiem muszę zaznaczyć — brzmiała chętna odpowiedź — że przedłożony nam **preliminarz budżetowy na rok 1932/3 jest nierealny.** P. minister skarbu przytoczył nam dla porównania, w jaki sposób przez 9 miesięcy 1931 r. uiszczały się wpływy preliminarza. Jabym tu chciał porównać wpływy rzeczywiste z dwóch okresów, a mianowicie: 9 miesięcy 1930 r. i 9 miesięcy 1931 r. Weźmy jedną z pozycyj najważniejszych, t. j. **podatki bezpośrednie,** o których p. minister wspominał, że są one **pewne dzięki energicznemu działaniu sekwestratorów.** Według niego wykazały one w czasokresie powyższym niedobór 12%, według mojego zestawienia zaś 16%, gdyż przez 9 miesięcy 1930 r. wpływy z tych podatków wynosiły 549 miljonów zł, a za 9 miesięcy 31 r. — 462 milj., czyli rzeczywiste wpływy wynosiły 84% poprzednich. Zmniejszenie się wpływów o 16, a nie 12% dowodzi większej niemożności płatniczej, niż to wykazał p. minister.

— A jak wygląda **faktyczna zdolność płatnicza,** czyli t. zw. siła podatkowa obywateli?

— Proszę uwzględnić następujące okoliczności: 1) **Zaległości podatkowe** na 1. I. 29 r. wynosiły 414 i pół milj., na 1. 10. 31 r. już 1 181 milj. Te zaległości są, jak oświadczył p. minister skarbu, płynne, a osiągalna z nich kwota wynosi tylko 200 milj. zł. 2) Samych **odsetek od zaległości podatkowych,** kar za zwłokę i grzywien mamy w sumie 124 i pół milj. zł. 3) W ciągu tylko trzech kwartałów, t. j. od 1. I. 31 r. do 1. 10. 31 r. **odpływ lokat z instytucyj kredytowych** w Polsce wynosił 433,4 milj. złotych. 4) **Upadłości** wzrosły od roku 1926 do 1931 r. prawie w dwójnasób (w r. 1925 — 519, 1930 — 824). 5) Zwiększyły się **długi wewnętrzne i zewnętrzne państwa,** te ostatnie do kwoty około 5.200 milj. (według statystyki na 1. I. 32 r.).

Z tego wszystkiego należy wyciągnąć wniosek, że budżet jest nierealny. P. minister skarbu chce go urealnić przy pomocy **nowych ciężarów podatkowych** (kryzysowy podatek dochodowy, podwyżka podatku od uposażeń, nowy podatek od nieruchomości miejskich i wiejskich, podwyżka podatku od lokali, nowy podatek od elektryczności) oraz **zapowiada jeszcze inne nowe podatki.** Uważam, że wszystkie czynniki, urealniające budżet zawiodą prócz... oszczędności. **Zmniejszyć wydatki — oto hasło dnia dzisiejszego!**

Już Hilton Young oświadczył, że budżet nasz jest za wysoki i że należy go zredukować do kwoty około półtora miljarda złotych. A jak zrobiliśmy? W ostatnich latach budżet pęczniał i rósł: 1926/7 — 1.840 milj., 1927/8 — 2 i pół miljarda, poczem doszedł do blisko 3 miljardów (1930/1). W takich sprawach zawsze jest lepszy pewien pesymizm niż lekkomyślny optymizm.

— A jak wygląda sprawa epokowego poprostu **wniosku moratoryjnego Ch. D.** (o ulgach kryzysowych), którego pan poseł, jak wiem, jest jednym z głównych twórców? Czy nie byłoby może wskazane moratorjum ogólne?

— Żadną miarą! Bo zaszkodziłoby to kredytowi państwa polskiego, a zresztą byłoby sprzeczne z artykułem 99 Konstytucji, gwarantującym własność prywatną.

Najważniejszą troską dla państwa i obywateli jest obecnie zagadnienie, **jak uwolnić względnie uchronić warsztaty pracy od licytacji.** Sprawę tę poruszyłem na komisji budżetowej jako jeden z pierwszych. Podkreślałem, że należy jak najwydatniej spieszyć z pomocą upadającemu rolnictwu, przemysłowi i rękodziełu.

— W jakim kierunku przedewszystkiem?

— Otóż w pierwszej linji należałoby **przedłużyć kredyt w instytucjach państwowych i samorządowych,** t. zn. wstrzymać ściąganie rat pożyczkowych. Dalej trzeba dążyć do zastąpienia kredytu krótkoterminowego długoterminowym, zredukować stopę procentową od pożyczek tak długoterminowych jak krótkoterminowych, wreszcie poczynić pewne ulgi w płatności podatków państwowych i samorządowych oraz świadczeń socjalnych (odroczenie płatności podatku majątkowego, umorzenie zaległości z tytułu tych podatków i świadczeń do 1. I. 30 r. z równoczesnem rozłożeniem zaległości późniejszych na dogodne raty.

Specjalnie **dla rolnictwa** należałoby wprowadzić podobne częściowe moratorjum w formie **nadzorów sądowych** (jest to koncepcja posła mec. Bitnera) oraz zabezpieczyć ich przed wyzyskiem ze strony spekulantów licytacyjnych, ustanawiając, aby przy przymusowej sprzedaży inwentarza itd. cena sprzedaży wynosiła conajmniej **70% sumy szacunkowej..**

I. Wan.

Materjalne skutki wygnania Jezuitów

z Hiszpanji.

Burmistrz miasta Orduna, Luis Laguno, pisze w madryckiem „El siglo futuro“:

„Zawieszenie zakonu Jezuitów oznacza dla mojej gminy nędzę, jeżeli nie zgubę. Jak wiadomo utrzymywali Ojcowie w Orduna szkołę z pensjonatem, która kosztowała gminę 10—12 tys. pesetów. Jeżeli ten wielki posterunek będziemy musieli przyjąć na nasz rachunek, biedne miasto nie będzie mogło opłacać swych urzędników. Na potrzeby kolegjum zakupowano rocznie towarów w sklepach za około 150.000 pesetów. Sklepy te bez tych dochodów muszą być zlikwidowane. Młodzież naszego miasta, która dobrze się uczyła, mogła korzystać bezpłatnie z nauki w kolegjum. OO. Jezuici udzielali szpitalowi w Orduna roczne subsydjum w wysokości 3000 pesetów. Gdy rząd usunął z kolegjum Ojców, gmina moja zagrożona jest nędzą“.

O wiele większe są straty moralne, jakie poniosło całe społeczeństwo hiszpańskie przez wydalenie zakonu Jezuitów i pozbycie się tylu cennych sił oświatowych i kulturalnych.

Kredyt rządowy w Banku Polskim będzie podwojony.

Warszawa, 8. 2. (tel. wł.) Na dzień 23 bm. zwołano walne doroczne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego. Między innemi ma być zmieniony statut w kierunku upoważnienia władz Banku Polskiego do zwiększenia **dotychczasowych kredytów dla rządu** z 50 miljonów **do 100 miljonów.**

Jedna z prasowych agencyj warszawskich pisze na marginesie tej sprawy, że tego zwiększenia kredytów rządu w Banku Polskim nie należy uważać za **równoznaczne z jego wykorzystaniem.** Rząd przez zwiększenie kredytów pragnie **wzmocnić swą stałą rezerwę** ze względu na trudne dzisiaj położenie gospodarcze, aby uchronić się przed możliwościami z niego wynikającemi. Rezerwy takiego rodzaju posiadają w Banku Polskim wszystkie inne **instytucje finansowo-kredytowe oraz przemysł i handel** na ogólną sumę 1 miljarda złotych, która jednak wykorzystaną została tylko w wysokości 600 miljonów zł.

Do wszystkich matek dbałych o zdrowie swych dzieci!

Matki! Wiecie chyba, że ciałko maleńkiego dziecięcia jest zbyt wrażliwem, aby je pielęgnować pierwszym lepszym źle spreparowanym i nieaseptycznym pudrem, który niejednokrotnie powoduje dolegliwości i choroby skóry u dzieci. Wybór przeto właściwego pudru powinien być dla Was, Matki, kwestją zasadniczą. Pamiętajcie, że najlepiej pielęgnuje ciałko dziecięce sterylizowany puder dla dzieci „Borsal“ usuwający bez śladu zaczerwienie i wyprzałość skóry, wytwarzany przez fabr. chem. R. Barcikowski Sp. Akc. w Poznaniu. Do nabycia w każdej aptece i drogerji. (22935

Szereg posłuchań u pomorskiego wojewody.

Toruń. (PAT) Ostatnio przyjął p. **wojewoda pomorski** na audjencji **delegację miasta Podgórza** w składzie burmistrza Stamirowskiego, ks. prob. Domachowskiego oraz pp. Szeczmańskiego, Baranowskiego i Nogi w sprawie **przyłączenia gminy Piaski do Podgórza;** ks. generalnego sekretarza **Żyndę z Wąbrzeźna i ks. Ryczakowicza** w sprawach **Katolickiej Młodzieży Polskiej,** ks. prałata **Szumana** i mecenasa **Tempskiego** w sprawach **Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi,** patrona **Seydlitza** z Poznania, starostę **Ossowskiego** z Chełmna, pułk. Drozdowską i kpt. Kwiatkowską, **delegatki Rodziny Wojskowej,** pp. posła **Leśniewskiego** i sekretarza Z. Z. P. **Malinowskiego,** burmistrza **Kurzętkowskiego** oraz **wiceprezydenta miasta Bydgoszczy dr. Chmielarskiego.**

—o—

Miasta miljonowe.

(ak) Obecnie mamy na kuli ziemskiej 34 miasta, liczące powyżej miljona mieszkańców. Z tej liczby Europa ma 12 miast miljonowych: Londyn (7,8), Berlin (4,1), Paryż (3,1), Moskwa (2,1), Wiedeń (1,8), Leningrad (1,6), Budapeszt (1,2), Glasgow (1,1), Hamburg (1,1), Warszawa (1,1), Neapol (1), Birmingham (1).

Ameryka Północna liczy 8 miast miljonowych. Na pierwszem miejscu widnieje Nowy Jork (6,1), Chicago (3,2), Filadelfja (2,1), Detroit (1,4), Los Angeles (1,2), itd.

Południowa Ameryka ma dwa miasta miljonowe: Buenos Aires (2,1) i Rio de Janeiro (1,7).

W Azji jest dziewięć miast miljonowych: Osaka (2,2), Tokio (1,5), Szanghai (1,5), Hankau (1,4), Kalkutta (1,3), Bombay (1,2) itd.

W Australji liczy Sydney 1,2 milj. i Melbourne 1 miljon; w Afryce Kairo półtora miljona.

Największe miasta na świecie, to Londyn, Nowy Jork i Paryż.

Bandyta i miljoner.

Zbrodniarz odrzuca ułaskawienie.

San Francisco, w lutym 1932.

(b) Na krześle elektrycznem w San Francisco zginął właśnie jeden z najgroźniejszych bandytów bankowych Charles Franckh, odrzuciwszy ułaskawienie, o które postarał się Najwyższy Sąd. Z powierzchni Ameryki znika z nim jeden z najgroźniejszych członków świata przestępczego i słusznie dziwią się pisma amerykaskie, jak tak niebezpiecznego zbrodniarza wogóle było można ułaskawić.

Charles Frankh wypłynął jako bandyta poraz pierwszy w roku 1926. Zorganizował on wtedy w jasny dzień, w najruchliwszej części Nowego Jorku niezwykle śmiały napad rabunkowy na bank, z którego zabrał 360 000 dolarów. W sześć tygodni później rozbił w Brooklynie wóz pocztowy i zabrał 85 000 dolarów. W ciągu 5 miesięcy, w których dokonał jeszcze kilka napadów na sklepy jubilerskie, stał się Charles Frankh miljonerem. Po tej karjerze chciał się bandyta wycofać z karkołomnyh „interesów“ i wykupił bilet okrętowy do Europy. Wycieczkę jego udaremniła policja. Na dwa dni przed wyjazdem okrętu schwytali go urzędnicy kryminalni w jego willi w południowej części Nowego Jorku. Sąd skazał go na 8 lat domu karnego. Po sześciu miesiącach więzień uciekł. Ryzykownym skokiem rzucił się z 18 metrów wysokiego muru więzienia na ulicę i znikł w podziemiach Nowego Jorku, nim jeszcze pomyślano o pościgu. Prasa podała podobiznę śmiałka na pierwszej stronie, policja zmobiblizowała wszystkie siły celem ujęcia zbrodniarza, ale wszystko to przez czas długi pozostawało bez skutku. Codziennie przynosiła kronika policyjna wiadomości o napadach na banki, które bez wyjątku przypisywano groźnemu bandycie. Wszędzie natrafiono na jego ślady. Agenci gronili za nim z Nowego Jorku do Chicago, stamtąd do Filadelfji, wreszcie do San Francisco. Ubezwładniono go w końcu po ciężkiej walce, w której 3 policjantów położyło życie, w Nowym Jorku. Wyrok śmierci zapadł za zbrodnie, wykonane w San Francisco i tam też wyrok wykonano po odrzuceniu przez zatwardziałego zbrodniarza ułaskawienia, wyjednanego przez jego adwokata wbrew woli skazańca u prezydenta Hoovera.

Potwór w ludzkiem ciele, który swoje szczęście chciał zbudować na gruzach obrabowanych banków, zginął — jak na to zasłużył — z wyroku sprawiedliwości.

—::—

16-letnia dziewczyna uczestniczką

napadu rabunkowego.

Napady na szoferów taksówek w Paryżu są na porządku dziennym. Nowy taki napad zanotowała kronika policyjna. Sprawcami napadu są **młodzi chłopcy i 16-letnia dziewczyna.**

Wsiedli oni do taksówki szofera Dubois na placu Pigalle w Paryżu i kazali się wieźć do Neuilly. Była godzina pierwsza w nocy. Gdy taksówka znalazła się za Paryżem, młodzi pasażerowie kazali szoferowi zatrzymać wóz. W chwili gdy wóz stanął, jeden z młodzieńców rzucił się na szofera i zaczął go okładać kolbą rewolweru. Przerażony szofer porzucił wóz i zbiegł. Po drodze zabrał go kolega-szofer do swego samochodu i zawiózł do najbliższego posterunku policji.

Agenci policyjni ruszyli natychmiast motocyklami na miejsce napadu i znaleźli w samochodzie kobietę, która brała udział w napadzie. Okazało się, że jest nią **16-letnia robotnica** W krzakach przydrożnych znaleziono jednego z młodzieńców, liczącego 19 lat. Dwóch innych młodzieńców, liczących po 18 i 20 lat, aresztowano w hotelu.

Katastrofalny wybuch nafty na okręcie.

New York. Na okręcie „Bildwell“, wiozącym ładunek nafty, nastąpił wybuch. Z załogi, złożonej z 40-u osób, 6 zginęło na miejscu, a istnieje obawa, że liczba ofiar jest jeszcze większa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Umysłowo chora pod kołami pociągu.

Poznań. Na skrzyżowaniu toru kolejowego Zbąszyń—Leszno przy ul. Wspólnej przejechana została przez pociąg 22-letnia Janina Niedzielska (Kanałowa 17). Jak wykazały dochodzenia policyjne, Niedzielska popełniła samobójstwo w zamroczeniu umysłowem.

—::—

CHOJNICE. Kradzież z włamaniem. Włamano się do mieszkania p. Szyszkiego przy ul. Jeziornej 3 i skradziono różne ubrania i inne rzeczy ogólnej wartości przeszło 1000 złotych.

Pakość.

Z walnych obrad młodych Polek. Żywotne na tut. terenie Stowarzyszenie Młodych Polek odbyło swe roczne walne zebranie, które zagaiła przeska p. M. Solińska. Walnemu zebraniu przewodniczył patron ks. Klitsche. Po odczytaniu protokółu nastąpiły sprawozdania zarządu. Brano wszędzie czynny udział. Stan kasy przedstawia saldo na rok bieżący 36,86 zł i książkę dep. 85,98 zł. W ciągu roku urządzono 3 przedstawienia, parę wycieczek, przystępowano pod sztandarem do wspólnej komunji św., a na zebraniach wygłaszano wykłady, monologi, śpiewy itp. Towarzystwo posiada także kółko śpiewu i mandolinistek oraz bibljotekę. Towarzystwo liczy obecnie 95 członkiń. Zarządowi udzielono absolutorjum i wybrano następujący nowy zarząd: p. M. Solińska - prezeska, p. M. Huliszówna - zast. prezeski, p. J. Wiertelówna - sekretarka, p. I. Rączkowska - skarbniczka, p. J. Sikorzyńska - zast. sekretarki, p. Buchholzówna - bibljotekarka, p. Wesołowska- zast. bibljotekarki, p. Duszyńska - naczelniczka.

Wągrowiec.

Poradnia przeciwgruźlicza. Przy szpitalu powiatowym w Wągrowcu istnieje poradnia przeciwgruźlicza która udziela bezpłatnie porad i badań do której można zwracać się w każde poniedziałki i czwartki od godz. 12—14.

Roczne walne zebranie chóru kościelnego przy Farze odbyło się w Ognisku pod przewodnictwem prezesa p. Stachowiaka. Na wstępie wygłosiła referat p. t. „Św. Cecylja" p. Kuźnicka, poczem przyjęto nowych członków pp.: Cylkównę, Jachmanównę, Czajkowską, Ziółkowskiego, Albrechta i Kapsę. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Marmurowicza, zaś ławnikami pp.: Rakowicza i Martyńskiego Maks. Sprawozdania złożyli: skarbniczka p. St. Nowakówna, prezes p. Stachowiak i dyrygent p. Andrzejewski. Wybrano nowy zarząd pp.: Jan Stachowiak prezes, Jan Andrzejewski wiceprezes i dyrygent, Walczewski sekretarz, Kuźnicka zast. sekr., St. Nowakówna skarbniczka, Wieczyk Tadeusz i Jan Andrzejewski II. bibljotekarze, Roman Andrzejewski i Biskup gospodarze, komisja rewizyjna pp.: Fr. Martyński i Karnowski, sąd honorowy pp. Michalska, Szumska, Stachowiak i Marmurowicz.

Wiadomości z Chełmna.

Z życia organizacji kupieckiej. W hotelu „Chełmiński Dwór" odbyło się roczne walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych i Koła Kupców Detalistów, które zagaił wiceprezes towarzystwa p. Sikorski, witając przybyłego z centrali w Grudziądzu p. wicedyrektora Tadeusza Niewiakowskiego i przybyłych członków. Protokół z ostatniego walnego zebrania i ostatniego zebrania plenarnego odczytał zast. sekretarza p. Wierzbowski. Następnie przyjęto nowych członków, poczem przystąpiono do wyboru marszałka zebrania. Marszałkiem wybrano przez aklamację p. Kobierzyńskiego. Do protokółu powołano pp. Wierzbowskiego i A. Jeszkego. Po sprawozdaniu zarządu, który wykazał dużo pracy i staranności w kierunku utrzymania organizacji, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum przez aklamację. Zkolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, przeprowadzonego w tajnem głosowaniu, w skład którego weszli: prezes p. Józef Sikorski, wiceprezes p. Prusakowski, sekretarz p. Wierzbowski, skarbnik p. dyr. Jeszke, ławnicy pp. Mączkowski, Borowski, Kobierzyński i Lewandowski. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Kawecki i Zieliński. Chorążym wybrano p. Milewskiego, podchorążymi pp. Jeszkego i Ziółkowskiego. Na wniosek zarządu nadano jednogłośnie za zasługi oddane organizacji b. prezesowi towarzystwa p. Józefowi Chmurzyńskiemu godność prezesa honorowego.

GRUDZIĄDZ

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem" przy Gł. Rynku.

Kalendarzyk teatralny.

Poniedziałek: Specjalne przedstawienie dla C. W. K.

We wtorek jako w ostatni dzień karnawału teatr wystąpi z wielką zapustną rewją **„Hockiklocki".**

Specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży. Dyrekcja teatru w porozumieniu z ciałem pedagogicznem postanowiła w sezonie bieżącym dawać co pewien czas przedstawienia dla uczącej się młodzieży. Pierwsze takie przedstawienie odbędzie się w środę, a odegraną zostanie głośna szutka **„Obowiązek".** Ceny miejsc minimalne.

Specjalne przedstawienie dla urzędników komunalnych. Zarząd Zw. Urzędników Komunalnych, chcąc dać godziwą rozrywkę swoim członkom, na czwartkowem posiedzeniu zawarł umowę z dyrektorem teatru, mocą której dwa razy w miesiącu odbywać się będą przedstawienia dla powyższego związku. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 11 bm. Na repertuarze polska krotochwila Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Kino Apollo: „Ułani, ułani chłopcy malowani".

Kino Gryf: „Kwiat Algeru".

Kino Orzeł: „Za grzechy brata" i „Sensacja cyrku Roxi".

Z Chrześcijańskiej Demokracji. Plenarne zebranie Koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Grudziądzu odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Kellasa. Na porządku obrad wykład p. t. „Pius XI. a kryzys gospodarczy".

Dancing „Sokoła" żeńskiego. W poniedziałek, 8 bm. urządza sympatyczne żeńskie Tow. gimn. „Sokół" swój dancing karnawałowy we „Wielkopolance". Początek o godz. 20. Zarząd na ten wieczorek serdecznie zaprasza drużyny bratnich gniazd, jak nie mniej gorąco Szan. Obywatelstwo miasta Grudziądza, a sfery wojskowe szczególnie mile widziane.

Dancing Pom. Towarzystwa Opieki nad Dziećmi. W poniedziałek, 8 bm. o godz. 21 urządza Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi w salach „Królewskiego Dworu" swój dancing karnawałowy. Czysty dochód z tego dancingu przeznacza się na wybudowanie kolonij letnich w Rudniku.

Tow. Ogródków Działkowych im. T. Kościuszki podaje swym członkom do wiadomości, że w piątek, 12 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w hotelu Kellasa, ul. Wybickiego plenarne zebranie, na którem przyjmowani będą nowi członkowie i przydzielane nowe działki ogródkowe. Program zebrania ogłoszony zostanie przed rozpoczęciem tegoż. Ze względu na ważność obrad uprasza się o liczny udział tak członków jak i reflektantów na nowe działki.

Sekcja bokserska Sokoła I. Roczne walne zebranie sekcji bokserskiej odbędzie się w środę, dnia 10 lutego o godz. 20 w sekretarjacie Dzielnicy przy Głównym Rynku.

Walne zebranie Jazdy Sokolej. Tow. gimn. Sokół Grudziądz V. (Jazda Sokola) należy do tych gniazd sokolich, które pod naporem obecnego „systemu" najdotkliwiej ucierpiały. Już samo odebranie Jeździe Sokolej koni, a tem samem odebranie członkom możności uprawiania przysposobienia wojskowego, zdawało się być przyczyną ogólnego załamania się gniazda. Jednakże świadomość krzywdy, jakiej organizacja ta doznała, była dla członków Jazdy Sokolej bodźcem do dalszej pracy na niwie sokolej. Zamiast jazdy konnej uprawia Jazda Sokola szermierkę, organizuje wycieczki, strzelanie z broni małokalibrowej itd. W ub. czwartek odbyło się w sekretarjacie Dzielnicy Pomorskiej walne zebranie Jazdy Sokolej. Zebranie zagaił wiceprezes gniazda p. Kunz junjor, który powitał przybyłych, prezesa Dzielnicy p. Wł. Samolińskiego i prezesa okręgu III. p. Kunza senjora. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano wiceprezesa p. Kunza, sekretarzem p. St. Smoczyńskiego. Sprawozdania z czynności w roku 1931 zdawali pp. sekretarz Smoczyński, skarbnik i komendant Skowroński. Sprawozdania te uzupełnił wiceprezes. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania. Zarząd uzupełniono wyborem w głosowaniu tajnem pp. Gackowskiego i Neumanna. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Gawrońskiego i Słupskiego. Sąd honorowy tworzą pp. Murawski, Kołacki i Migawa German. Wybór delegatów do rady okręgowej i dzielnicowej pozostawiono zarządowi.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa odbędzie się 12 bm. o godz. 6 wiecz. w auli gimnazjum klasycznego. W razie nieprzybycia przewidzianej statutem ilości członków odbędą się pół godziny później prawomocne obrady.

Otwarcie bibljoteki i czytelni rzemieślniczej. W gmachu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu odbyło się otwarcie bibljoteki i czytelni, przeznaczonych dla użytku rzemieślników, w szczególności czeladników. Bibljoteka zaopatrzona jest w wielką ilość książek ogólnokształcących i rzemieślniczych. Czytelnia natomiast posiada wszelkie pisma perjodyczne ogólno-rzemieślnicze i fachowe, wychodzące w Polsce oraz znaczną ilość zagranicznych. Otwarcia dokonał prezydent Izby Rzemieślniczej p. Jakubowski stosownem przemówieniem, oddając bibljotekę i czytelnię do ogólnego użytku. W otwarciu brali udział: kilku członków zarządu Izby Rzemieślniczej, pp. starsi cechów, członkowie zarządu Tow. Czeladzi Katolickiej w Grudziądzu oraz przedstawiciele wydziałów czeladniczych przy cechach. Nowo otwarta bibljoteka i czytelnia stanowić mają źródło czerpania wiedzy i informacyj zawodowych dla rzemieślników, które obok kursów Izba stale urządza, są dalszym etapem do podniesienia poziomu fachowego w rzemiośle.

Ważne dla rzemieślników. Według nowo obowiązujących przepisów ustawy o podatku przemysłowym każde bez wyjątku przedsiębiorstwo przemysłowe i rzemieślnicze obowiązane jest wykupić na rok 1932 świadectwo przemysłowe (patent). Obowiązkowi temu podlegają nawet te przedsiębiorstwa rzemieślnicze, w których właściciel pracuje sam bez wszelkiej pomocy. Na rok 1932 świadectwo przemysłowe musi być wykupione najpóźniej do 28 lutego br. w kasie skarbowej, przyczem do tego terminu nie wolno pobierać kary za zwłokę ani spisać protokołu karnego.

Związek Pracowników Kupieckich oddział w Grudziądzu. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 8,30 wieczorem w górnych salach „Wielkopolanki". Uprasza się o przyniesienie wszystkich książek, wypożyczonych z bibljoteki Związku Pracowników Kupieckich.

Z kursu języka polskiego. Stowarzyszenie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego uruchomiło kurs języka polskiego. Kursistek i kursistów zgłosiło się przeszło 70 w wieku od lat 19—51. Kierowniczką kursu jest nauczycielka p. Szypulska, która z prawdziwem poświęceniem udziela się tej tak doniosłej sprawie. Lekcje odbywają się w poniedziałki i czwartki w szkole Mickiewicza (stary ratusz) o godz. 7 wiecz. W czwartek, 4 bm. przybyli z wizytacją kursu prezes Stow. Ch. U. R. p. A. Nowicki, sekretarz red. St. Kunz, powiatowy referent ośw. p. prof. Gawlik i inicjatorka tych kursów p. J. Pruska. P. prof. Gawlik przemówił do zebranych kursistów, zachęcając gorąco do umiłowania i pielęgnowania piękna języka ojczystego, życząc w imieniu Stow. Ch. U. R. powodzenia.

Kradzieże. Smarsz Franciszek, zam. w Wielkim Wałczu, zgłosił kradzież roweru z ul. Trynkowej wartości 80 zł. Wilewski Paweł, zam. w Wielkim Komórsku, zgłosił kradzież roweru z ul. Toruńskiej, wartości 100 zł. Borowska Wanda, zam. przy ul. Brzeźnej 20, zgłosiła kradzież 24 zł gotówki z szuflady w sklepie i 10 kawałków mydła.

Kradzież węgla. Patrol policyjny dwukrotnie napotkał na ul. Droga Łąkowa w porze wieczornej około 12 osobników, niosących węgiel, skradziony ze składnicy kolejowej. Na widok policji węgiel porzucili, zaś sami zbiegli w ciemnościach nocy niepoznani.

Z Chodzieży.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili małżonkowie Marjan Gutkowski z żoną Praksedą z d. Lubińska, zamieszkali w Chodzieży. Jubilatom „Szczęść Boże!"

Sprzeniewierzenie. Urzędnik monopolu spirytusowego w Chodzieży, książkowy St. popełnił sprzeniewierzenie przez fałszowanie ksiąg monopolu spirytusowego. Kwota zdefraudowanych pieniędzy waha się od 6—12 tysięcy zł. Krążą pogłoski, iż w sprawę tą wmieszane są jeszcze inne osoby. Dochodzenia w toku. P. St. był urzędnikiem IX. grupy uposażeniowej, finansowo zatem stał dobrze i dziwić się należy, dlaczego dopuścił się defraudacji. Podobny wypadek zdarzył się również w tut. fabryce fajansu. Książkowy Magier nie wpisywał w księgi pobranych towarów, a zyskiem dzielił się z nabywcami. Policja przyaresztowała go i osadziła w areszcie.

Z Koła Oficerów Rezerwy. Walne zebranie miejscowego Koła odbyło się w kasynie ofic. rez. Obrady zagaił przy wyjątkowo licznym udziale członków i gości długoletni prezes Koła kpt. rez. dr. Matuszewski. Na przewodniczącego zebrania powołano kpt. rez. prof. Starzyckiego. Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, iż Koło mimo ciężkiej depresji, powstałej na tle kryzysu gospodarczego, rozwijało bardzo ożywioną działalność, która, jak to uwypuklił w swem sprawozdaniu prezes p. dr. Matuszewski, miała głównie charakter ideowy i społeczny. Członkowie Koła poza stałem dążeniu do podtrzymania i uzupełnienia swej wiedzy wojskowej biorą żywy udział w wszelkich pracach społecznych na terenie naszego miasta i powiatu. Regularnie co miesiąc odbywają się w kasynie ćwiczenia aplikacyjne przy udziale przedstawiciela armji czynnej. Przy tej okazji podkreślił p. prezes szczerą opiekę i współpracę dowództwa jak i oficerów 61 p. p., którzy na każde życzenie służyli Kołu jak i miejscowym organizacjom P. W. swoją pomocą. Cały zarząd wybrano ponownie przez aklamację. Na plenarnem zebraniu Koła ćwiczenia taktyczne przeprowadził p. major Gąsiorek z 61 p. p. z Bydgoszczy.

W pościgu za trzykrotnym mordercą.

Szamotuły. Donosiliśmy o tragicznej śmierci strażnika straży granicznej w Miale Jana Gisa, który zginął — jak ustaliła obecnie policja — od kuli niej. Ericha Frankego vel Walentego Frankowskiego z Mandelkow w Niemczech.

Ścigany przez policję niemiecką za zamordowanie żołnierza w okolicy Szczecina oraz zamordowanie żandarma Hermanna Krügera na szosie Tantow—Greifenhagen, przekradł się Franke w towarzystwie swego kompana Jana Marscholka przez granicę do Polski w dniu 17 ub. m. Po zamordowaniu strażnika Gisa zbiegł Franke na rowerze w kierunku Wronek i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Policja czyni energiczne dochodzenia celem jak najszybszego ujęcia trzykrotnego mordercy Ericha Frankego i jego towarzysza Marscholka.

Morderczy samochód.

Pleszew. Na szosie Pleszew—Koźmin pod miejscowością Orla najechany został przez samochód pewnej firmy łódzkiej 19-letni rowerzysta Antoni Roszak z Sławoszewa (pow. jarociński). Ciężko rannego Roszaka odstawiono do szpitala w Koźminie gdzie lekarze stwierdzili wstrząs mózgu oraz poważne obrażenia wewnętrzne. Stan ofiary wypadku jest beznadziejny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pani St. K. Uwagi Pani są słuszne. Inkasenci gazowni miejskiej powinni przychodzić do konsumentów nie 1-go przed południem, kiedy większość pań jest bez grosza, lecz dopiero dnia drugiego lub trzeciego.

Kupcowi—zlicytowanemu. Ogłoszenia o licytacjach powinny się ukazywać w tych dziennikach, które są **czytane przez ogół,** a nie prze garstkę zależnych urzędników. Jeżeli sprzedano zatanio, gdyż nie było licytantów, przysługuje Panu zażalenie do naczelnika sądu grodzkiego.

L. K. Mecenasem nazywa się naogół opiekunów sztuki. Nie jest to tytuł naukowy.

Szembruk, pow. grudziądzki.

Z życia Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Męskiej. Walne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej zagaiła prezeska Marja Zielińska witając równocześnie ks. prob. Heesego, ks. wikarego Trepe, wicepatronkę p. Radkową oraz innych gości. W pierwszym punkcie programu zdał ks. prob. Heese patronat ks. wik. Trepie. Dalej przystąpiono do sprawozdań rocznych i to: prezeski, sekretarki, skarbniczki, naczelniczki, bibljotekarki i gospodyni. Jak wynika z powyższych sprawozdań, Stowarzyszenie stanęło na wyżynie. Zaznaczyć należy, iż do zawdzięczenia mamy dzielnemu zarządowi z byłym patronem ks. Rynkowskim i wicepatronką p. Radkową na czele. Następnie druhna prezeska w serdecznych słowach podziękowała wszystkim druhnom za zaufanie, pomoc, radę i za wszelką pracę na niwie towarzyskiej podjętą. Poczem udzielono zarządowi absolutorjum. W skład nowego zarządu wchodzą pp.: Jadwiga Zielińska prezeska, Wierzchowska Gertruda sekretarka, Monika Wacławska skarbniczka, Stefanja Ścisłowska naczelniczka, Marja Znaniecka gospodyni, Helena Rabanowska bibljotekarka. Następnie zapisywano nowe druhny. Na czem zebranie zamknięto. — Po południu odbyło się walne zebranie Młodzieży Męskiej. Po zagajeniu przez prezesa p. Wacławskiego i przywitaniu gości objął patronat ks. wik. Trepa. Następnie przystąpiono do sprawozdań zarządu. Tak samo z powyższych sprawozdań wynika, że Stow. starało się zdobyć ducha i wiedzę, przedewszystkiem wynika z sprawozdania druha naczelnika Wacławskiego, że druhowie licznie stawali w szereg ćwiczeń by być zawsze gotowymi do obrony Ojczyzny. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie p. Jana Wierzchowskiego, sekretarzem p. Pilicha, skarbnikiem p. Parda, naczelnikiem p. Koprowskiego, gospodarzem Pliszczyńskiego, bibljotekarzem p. Stachowskiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 lutego 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana z Maty wyzn., Emila.
Jutro: Apolonji p. m., Honorata.
Wschód słońca: godz. 7,32.
Zachód słońca: godz. 16,58.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzelę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś po cenach od 30 gr do 3 zł operetka **„Wesoła wdówka“.**

We wtorek operetka **„Hrabina Marica“.**

W środę i czwartek głośna sztuka na tle stosunków szkolnych p. t. **„Sztuba“** K. Leczyckiego.

Premjera „Cnotliwej Zuzanny“.

W sobotę w całkowicie nowej szacie scenicznej ujrzymy jedną z najmelodyjniejszych operetek Gilberta **„Cnotliwa Zuzanna“.** Zuzannę śpiewa ulubienica publiczności Melanja Grabowska, Renégo ceniony tenor Zygmunt Malinowski; humor reprezentuje jako Pomarel Mieczysław Dowmunt, Delfinę gra świetna w tego rodzaju typach Natalja Morozowiczowa, męża jej — Cybulski, Huberta i Jacobinę — Łasowska i Olędzki. Inne główne role odtwarzają pp. Kaupe, Wilińska, Gosławska, Maasówna, Granowski, Dytrych, Karwicz.

— **Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek dnia 11 lutego o godz. 6½ wieczorem w ratuszu. Przedmiotem obrad została objęta dalsza **rozbudowa miasta.** Dla Kuchni Ludowej ma być przeznaczony nowy kredyt w kwocie 100 tysięcy złotych. Uregulowana będzie cena za energję elektryczną, pobieraną przez poszczególnych odbiorców dla celów oświetleniowych; przewiduje się zniżkę cen, a jednocześnie 25% dodatek komunalny do państwowego podatku od elektryczności. (Nie kijem go, to pałką!)

Jak się dowiadujemy, na skutek wyroku wojewódzkiego Sądu Administracyjnego będzie magistrat bydgoski musiał **zwrócić wpłacone na poczet opłat za używanie dróg i ulic miejskiej kwoty,** bez względu na to, czy zainteresowani wnosili odwołania w terminie lub nie wnosili reklamacji.

W statucie o podatku od posiadania **przedmiotów zbytku** wprowadzone zostaną zmiany.

—::—

Czy tak być musi?

Opieka społeczna wydaje bezrobotnym asygnaty na węgiel, który odbierać trzeba w gazowni. Dostaje się centnar lub dwa centnary najwyżej. I oto co rana przed gazownią zbiera się olbrzymia kolumna a raczej ogonek tych ludzi, z wózkami, rowerami itd., aby swój węgiel odebrać. W ubiegłą sobotę ogonek ten sięgał od gazowni aż do ul. Bernardynów! Paręset ludzi czekało na zimie na swą kolej. Mniejsza o dorosłych, ale są między nimi i dzieci, których rodzice po tę zapomogę in natura posyłają. A to czekanie trwa nieraz kilka godzin. Czy tego rozdziału węgla nie możnaby na cały dzień rozłożyć, a nie na same godziny tylko? Jak się coś daje, to należy przytem i przyzwoity gest zachować.

—*—

Wykolejenie tramwaju.

W ubiegłą sobotę o godzinie 9,15 rano jak zwykle u zbiegu ulic Długiej i Jana Kazimierza wykoleił się znowu wóz tramwajowy, szczęściem bez wypadku z ludźmi. Wykolejenia wozów w tym właśnie punkcie zdarzają się tak często, że naprawdę byłby czas, aby zaradzono złemu.

Przec w obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólom krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa“** kilka razy dziennie. Żądać w aptek. i drog.

O reformie szkolnictwa.

Dnia 11 lutego br. o godz. 19,30 w sali Kina Wojskowego 62 p. p. przy ul. Sowińskiego odbędzie się odczyt p. wizytatora Zawidzkiego **o reformie szkolnictwa.**

Ze względu na ważność zagadnienia prosimy rodziców dzieci, uczęszczających do szkół, o jak najliczniejszy udział.

Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.
Koło Nauczycieli Szkół Wydziałowych.
Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powsz. - Koło Bydgoszcz.

Zakończenie kursu instruktorów O. P. L. Gaz. III. kategorji.

Komitet Miejski L. O. P. P. w Bydgoszczy, dążąc do rozwijania obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, zorganizował kurs instruktorów obrony przeciwgazowej dla przedstawicieli fabryk i instytucyj użyteczności publicznej. Na kurs zgłosiło się 35 kandydatów, z których kurs ukończyło 21.

Zakończenie kursu nastąpiło 3-go bm. przy współudziale Komitetu Miejskiego L. O. P. P. oraz przedstawicieli władz wojskowych i magistratu. Na zakończenie przemówił delegat 15-ej dywizji piechoty, podkreślając ważność pracy instruktorów O. P. L. Gaz. wśród szerokich warstw społeczeństwa cywilnego. Z pośród słuchaczów przemówił p. Fryka, wyrażając serdeczne podziękowanie prelegentom oraz Komitetowi Miejskiemu L. O. P. P. za poniesioną pracę.

Ciężkie najechanie samochodem głuchoniemej staruszki.

W ubiegły piątek na ulicy Szczecińskiej zdarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek najechania samochodem.

Mianowicie na przechodzącą jezdnię głuchoniemą 65-letnią staruszkę najechał samochód osobowy P. Z. 46623, kierowany przez szofera Schulkego Ernsta, zamieszkałego w Nowejwsi Wielkiej, powiat Bydgoszcz. Nieszczęśliwa staruszka **odniosła poważne okaleczenia głowy oraz złamanie prawego obojczyka** i tym samym samochodem odwiezioną została do szpitala miejskiego. Stan jej jest tak ciężki, że nie może zapodać, gdzie mieszka, ani jak się nazywa.

Wiadomości z Chełmży.

Walne zebranie straży pożarnej zagaił prezes p. burmistrz Kurzętkowski, witając p. starostę dr. Bogocza, ks. prałata Szydzika, członków kolegjum magistratu w osobach p. radców Nowickiego i Dzięgielewskiego, przewodniczącego rady miejskiej p. Komowskiego, gości, komendanta policji państw. p. Rejnowskiego oraz członków. Sekretarz p. Piszkalski odczytał protokół z ostatniego zebrania. P. prezes złożył sprawozdanie z rocznej działalności. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: burmistrz Kurzętkowski - prezes, Piszkalski - sekretarz i skarbnik, Walenty Ziółkowski - naczelnik, Muzalewski Józef - zast. naczelnika, Frieck - gospodarz, Barczyński Bolesław - chorąży, Buczkowski i Ziemlewski - podchorążowie, Kucharzewski Wiktor, Dyrll i Stawikowski Bolesław - członkowie komisji rewizyjnej. Marszałkiem zebrania był p. starosta dr. Bogocz.

Z życia S. M. P. Zebranie Kat. Stow. Młodzieży „Promień“ zagaił wiceprezes p. Fr. Orgacki przy udziale 60 członków. P. Kałamarski odczytał protokół, a p. Olkowski wygłosił bardzo ciekawy referat oraz wypowiedział wiersz.

Wiadomości ze Świecia.

Zebranie Parafjalnego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym odbyło się w sali magistratu. W sprawie dobrowolnego opodatkowania się społeczeństwa mówił przewodniczący p. burmistrz Kostka, który oświadczył, iż dotychczas składki wpływają w bardzo małej ilości, wobec czego powzięto odpowiednią uchwałę. Ze strony Koła Bezrobotnych Pracowników Umysłowych kooptowano do komitetu dyr. dr. Kuchannego. Uchwalono zatrudniać bezrobotnych po 3 dni w tygodniu; jako wynagrodzenie otrzymają 2 ctr. węgla, 10 f. mąki, 2 f. okrasy i 3,29 zł gotówki. Ze sprawozdania p. burmistrza Kostki wynika, iż zasiłki z Państwowego Funduszu Bezrobocia pobiera 350 osób, lecz pozatem jest jeszcze około 150 osób, którym należy pomóc koniecznie. Uchwalono opodatkować także służbę domową. Do ściągania składek ofiarowali się pp. Kastke, Makiłła, Ołtarzewski, Chmielewski i Podsiadły.

Z Cechu krawieckiego. Kwartalne zebranie odbyło się pod przewodnictwem starszego cechu p. Gawarzyńskiego. Protokół odczytał sekretarz. W toku obrad poruszano cały szereg aktualnych spraw.

Niewesoła nowina dla Bydgoszczy.

Z Torunia donoszą: Nowy wojewoda pomorski Kirtiklis przyjął dnia 5 lutego kierownika magistratu m. Bydgoszczy **dra Chmielarskiego** i informował się o możliwościach pomieszczenia w Bydgoszczy nowych urzędów i instytucyj oraz znalezienia mieszkań dla ich pracowników dodając, że ewentualne **przeniesienie Województwa Pomorskiego do Bydgoszczy nie jest obecnie aktualnem.** Równocześnie p. wojewoda oznajmił, że w niedługim czasie odwiedzi Bydgoszcz.

Jak się dalej dowiadujemy, **przyłączenie Bydgoszczy, oraz innych miast i powiatów województwa poznańskiego i warszawskiego do województwa pomorskiego** wymagać będzie do przeprowadzenia formalności prawnych i uskutecznienia praktycznych przygotowań **około roku.**

Wiadomości z Tucholi.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko“ zagaił prezes p. dr. Grafka. Po odczytaniu protokółu wybrano marszałkiem p. Frydrychowicza, a sekretarzem p. Fabisiaka. Sprawozdanie zarządu wykazało owocną pracę w towarzystwie. Do zarządu wybrano p. Gulgowską wiceprezeską, p. Mrozińską sekretarką, p. Urbanowskiego skarbnikiem. Komisję rewizyjną tworzą pp. Zaremba, Maron i Strażonek. Delegatami na zjazd okręgu do Torunia w dniu 14 bm. są pp. dr. Grafka, mec. Piskozuba, budowniczy Szatkowski i prof. Warczak. Uchwalono z poprawkami regulamin towarzystwa, opracowany przez p. mec. Piskozubową, a przyjęty przez zarząd.

Z Koła Oficerów Rezerwy. Odbyło się walne zebranie Koła Oficerów Rezerwy pow. tucholskiego. Marszałkiem zebrania obrano p. starostę Woronowicza. Do zarządu wybrano pp. dyr. Adamowicza prezesem, dr. Strycharskiego ze Śliwic wiceprezesem, prof. Wawrzyniaka sekretarzem, leśniczego Kryśkiewicza zastępcą, kierownika szkoły Urbańskiego z Żalna skarbnikiem. Członkiem zarządu został ponownie zast. starosty p. Robakowski. Do komisji rewizyjnej należą dotychczasowi członkowie.

BYSŁAW, pow. Tuchola. Świętokradztwo. W kościele parafjalnym skradziono ze skarbonki całą zawartość. Sprawca został ujęty. Zeznał on, że uczynił to z biedy, gdyż nie miał pracy, a w domu znajdowało się dwoje małych dzieci, z których jedno było poważnie chore i potrzebowało koniecznie opieki. Postanowił więc okraść skarbonkę, by ratować chore dziecko. W skarbonce znajdowało się 5 zł.

Z cechu cukierniczego
na obwód bydgoski.

Dnia 6 lutego odbyło się w Bydgoszczy w cukierni p. Ganasińskiego przy ulicy Jezuickiej roczne walne zebranie cechu cukierników na obwód bydgoskiej Izby rzemieślniczej. Do cechu należy 25 mistrzów (po jednym z Gniezna, Inowrocławia, Strzelna, Żnina i Wyrzyska i 20 z miasta Bydgoszczy). Starszym cechu od lat dwunastu bez przerwy jest p. Stanisław Ganasiński, sekretarzem p. Bandurski. Dotychczasowy skarbnik p. Stencel zrzekł się swego urzędu. Wobec trudności gospodarczych i bezrobocia, mistrzowie-cukiernicy ograniczyli liczbę swoich uczniów i pomocników do minimum. Sprawozdania członków zarządu i komisji rewizyjnej przyjęto bez dyskusji, zarządowi udzielono pokwitowania, tudzież uchwalono dość skromny budżet na rok bieżący.

W miejsce wylosowanych 3 członków zarządu, wybrano **senjora p. St. Ganasińskiego — starszym cechu 13-ty rok z rzędu,** p. Millera — podstarszym cechu oraz p. Tomasza Kucharskiego — członkiem zarządu.

Przyjęto do cechu 2 nowych członków, t. j. p. Michała Przybylskiego i p. B. Fonsa, właściciela chrześcijańskiej hurtowni cukierniczej w Bydgoszczy.

W najbliższych dniach zwiedzą członkowie cechu dwie fabryki miejscowe: fabrykę cukierków „Lukullus“ i fabrykę czekolady „Ligja“.

—*—

— **Ujęto:** 3 osoby za kradzież, 1 za wałęsanie, 1 za włóczęgostwo i 7 za wykroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

Wiadomości z Tczewa.

Ślub. W kościele Serca Jezusowego w Bydgoszczy odbył się ślub p. Antoniego Średzińskiego, urzędnika bankowego w Tczewie z córką budowniczego miejskiego p. Ireną Radziejewską z Tczewa. Nowożeńcom składamy najserdeczniejsze życzenia. „Szczęść Boże!“

Podziękowanie Komitetu Opieki nad ubogiem dzieckiem. Na gwiazdce dla ubogiej dziatwy, która odbyła się w salce starostwa, a na której dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa, a przeważnie okolicznego ziemiaństwa rozdano 353 paczki podarków gwiazdkowych, a mianowicie: dzieci z kuchni mlecznej otrzymały 99 paczek, ochronka w Piotrowie 97 paczek, a dzieci bezrobotnych 157 paczek. W każdej paczce znajdowało się 2 m. barchanu, kawałek mydła, paczka pierników i cukierków. Ogółem zebrano na powyższy cel 992,60 zł. Za tak hojne dary składa Komitet Opieki nad ubogiem dzieckiem wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Podziękowanie skarbnika Komitetu Budowy Kościoła na Nowemmieście. Wpłynęło do kasy funduszu nowego kościoła 1000 złotych od Kolejowej Rady Węzłowej B. B. W. R. w Tczewie, za co skarbnik w imieniu Komitetu Budowy składa ofiarodawcom podziękowanie.

Złodzieje strychowi włamali się w pewnym domu na poddasze celem kradzieży rozwieszonej tamże bielizny. Szczęście chciało, że właścicielka bielizny miała zamiar jeszcze dowiesić kilka kawałków, co złodziei tak przeraziło, że wyskoczyli na dach i stamtąd uciekli.

Jubileusz. P. Paweł Burczyk obchodził wraz ze swą małżonką Heleną 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego, a zarazem ćwierćwiecze pracy na kolei. Z okazji tego jubileuszu składamy jubilatom najserdeczniejsze „Szczęść Boże“ na dalszą drogę życia.

Zwracać więcej uwagi na dzieci! W tych dniach trzech chłopców, nie zdając sobie z tego sprawy, nagromadziło większą ilość słomy, gałęzi i chróstu, poczem wzniecili ogień na placyku tuż koło wieży ciśnień. Ogień rozwinął się do dość poważnych rozmiarów. Szczęście, że nie wzniecono przez to pożaru.

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr
NOWOŚCI
Mostowa 9. Tel. 386.
Pocz. o g. 7.10 i 9.10 w.
Dziś rekordowa premjera!

Następny bezsprzecznie najwspanialszy przebój dźwiękowy sezonu!!!
Ten, którego wszyscy kochają, a jest nim wytworny
RAMON NOVARRO
który da niebywałą kreację „PORUCZNIKA" w szampańskiem arcydziele czarownych pieśni i melodji pod tytułem
Nad ranem
Fascynujący film, pełen ekscentrycznych przygód i awanturek miłosnych, humoru, szaleństw, werwy, i swawoli. Szalony wir życia wielkom! Niebywale ciekawa i emocjonująca treść! Mistrzowski koncert gry aktorskiej! Upojny rytm muzyki i tańca! Ogrom niebyw. wrażeń! W progr. fenom. **dodatek dźwiękowy.**

Najwybitniejszy arcyfilm dźwiękowy sezonu pt. **Trader Horn** który w triumfaln. pochodzie zdobył cały świat **w poniedziałek 8-go i we wtorek 9-go lutego br.** będzie demonstrowany o godz. **4.30 pp.**
Aby dać możność wszystkim zobaczenia niezwykłego filmu Dyrekcja urządza te przedstawienia popularne po cenach zniżonych: loża **2 zł**, balkon **1.70 zł**, I miejsce **1.20 zł** i II miejsce **1 zł**, młodzież od **50 groszy.** (2492

20-letni młodzik strzela na ulicy do przyszłego szwagra.

Zasadzka.— Dwa postrzały rewolwerowe.- Śmiertelna walka.— Jeden do więzienia, drugi do szpitala.

W niedzielnym numerze naszego pisma podaliśmy krótką notatkę o postrzeleniu Matuszaka przez jego przyszłego szwagra Żytniewskiego. W sprawie tej zasięgnęliśmy bliższych wiadomości, któremi dzielimy się z naszymi Czytelnikami. Sprawa przedstawia się następująco:

W domu, przy ulicy Małachowskiego 6, zamieszkuje rodzina Żytniewskich, złożona z ojca, matki i kilkorga dzieci, wśród których najstarsze są 20-letni syn Franciszek i jego 19-letnia siostra. Narzeczonym siostry Franciszka jest 25-letni Tadeusz Matuszak, zamieszkały przy ulicy Ugory 14. Młodzi znają się z sobą od lat dziecięcych, kochają się i wkrótce mieli zawrzeć związek małżeński.

W ostatnich dniach narzeczeni pokłócili się z sobą, a Franciszek, który nie lubiał Matuszaka, dowiedziawszy się o tem od siostry, **postanowił zerwać ten związek i dać niesympatycznemu sobie Matuszakowi odprawę.**

Narzeczeni jednak wkrótce pogodzili się i zapanowała między nimi dawna harmonja. Franciszek atoli nie chciał uznać tego stanu rzeczy i zapowiedział, że musi raz z tem skończyć.

Krytycznego dnia, w ubiegły piątek, Franciszek miał jakąś rozprawę sądową, po której przyszedłszy do domu, zabrał potajemnie rodzicom 80 zł i udał się do miasta. Gdy matka spostrzegła brak pieniędzy, nie miała wątpliwości, że zabrał je syn, przeto prosiła Matuszaka, aby poszedł za nim i przytrzymał go. Matuszak jednak nie uczynił tego, ale matka, gdy Franciszek wrócił do domu, zagroziła mu, że jeżeli pieniędzy nie odda, to Matuszak ma polecenie przytrzymać go.

Po wpływem tych słów matki, Franciszek, jakby piorunem rażony, począł się miotać, oświadczając, „że kiedy rodzice nie umieją gospodarzyć, to on, jako najstarszy, weźmie się do robienia porządku, a

zacznie od tego, że najpierw zastrzeli rodziców, a potem Matuszaka".

Tego dnia wieczorem miała powracać od krewnych koleją młoda Żytniewska, na spotkanie której wyszedł Matuszak na tutejszy dworzec. Na dworcu widział kręcącego się Franciszka, lecz nie zwracał nań uwagi i gdy narzeczona wysiadła z wagonu, opuścił wraz z nią dworzec, udając się do miasta.

Przechodząc ulicą generała Bema, zauważyli po drugiej stronie, wyłaniającego się z jakiegoś ukrycia Franciszka, który tu już na nich oczekiwał, wiedząc, że będą musieli przechodzić tędy do domu.

Po chwili padł strzał,

wymierzony do nich, który szczęściem chybił. Wówczas Matuszak, chcąc zapobiec dalszemu strzelaniu przez szalonego Franciszka, podbiegł ku niemu, a w tym momencie

padł drugi strzał, którego kula ugodziła Matuszaka w rękę, druzgocąc mu kość.

Mimo dotkliwego bólu, Matuszak rzucił się na Franciszka, którego przewrócił na ziemię, szamocąc się z nim, celem odebrania mu rewolweru.

Lecz w czasie szamotania,

padł trzeci strzał, od którego Matuszak został raniony lekko w głowę.

Z rozpaczliwem wytężeniem ostatnich sił, zapominając o bólu, **Matuszak zdołał kolanem przycisnąć szaleńcowi rękę z rewolwerem do ziemi, i trzymając go mocno jedną tylko zdrową ręką, począł wzywać krzykiem pomocy.**

Szczęściem, krzyk ten posłyszeli stróże, znajdującej się w pobliżu fabryki Löhnerta, **w porę jeszcze pospieszyli z pomocą wyczerpanemu już z sił, skutkiem zadanych ran i upływu krwi Matuszakowi,** który aż dotąd zdołał utrzymać ubezwładnionego szaleńca.

Wspólnemi siłami odebrano mu rewolwer i odprowadzono do kantoru w fabryce, **skąd zatelefonowano po policję i pogotowie ratunkowe.**

Żytniewskiego odprowadzono **do więzienia,** a Matuszaka karetka pogotowia odwiozła **do szpitala św. Florjana**, gdzie poddano go operacji wyjęcia kuli z ręki. Rana na głowie jest lekką i prędko się zagoi, natomiast w ręce kula złamała kość, co będzie wymagało dłuższego leczenia. Oto do czego może doprowadzić szaleństwo.

Cukier zmniejsza pociąg do wódki —

Używaj cukru do potraw...

Odpowiednio przyprawione smaczne i higjeniczne jedzenie — to kardynalny warunek i podstawa zdrowia.

Szczypta cukru podnosi znakomicie smak potraw, czyniąc zbędnem używanie przypraw korzennych, potęgujących „chęć do picia".

Szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyn, zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafiorów, kartofli, brukselki, kapusty i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, klusek, kaszek, zup z płatków owsianych, jak również innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą.

NAJLEPSZA PRZYPRAWA TO —

szczypta soli — szczypta cukru

2503

Sekciarstwo jeszcze nie wygasło.

W kasynie robotniczem „na Dolinie" odbyło się przed kilku dniami doroczne zgromadzenie członków zboru Hodurowego. Liczba ich wynosi — 150. Zarząd zboru pozostał prawie bez zmian: Bąk — prezes, Sznajder — sekretarz protok., Ciężki — nowy sekretarz finansowy, Dziamski — skarbnik.

Na tem zebraniu nie obyło się bez starć. Zwolennicy Hajduka napadli na zwolenników Farona, który zerwał z Hodurem. Poszło o dolary amerykańskie... Wysłannik Hodura, niejaki „ksiądz" Padewski, objeżdża parafje i nakłania powaśnionych sekciarzy do zgody. Bydgoski pastuch zbłąkanej trzody hodurowej — „ksiądz" Milewski zażegnał spór oświadczeniem, że wszystkie zarzuty zbadane zostaną przez najbliższy synod „Kościoła Narodowego".

Ewangieliccy sekciarze odstąpili Hodurowcom kaplicę przy ulicy Marcinkowskiego. O budowie własnego domu modlitwy chwilowo niema mowy, gdyż Faron (starokatolik) grozi, iż pieniędzy żadnych odszczepieńcom bydgoskim więcej nie da. Zakupiony za 7.600 złotych grunt na Dolinie, na którym miano coś budować, przepisano na imię „księdza" Milewskiego i dwóch zborowników.

Znowu ulotki bolszewickie.

W nocy z piątku na sobotę rozrzucono znowu w Bydgoszczy, a przeważnie na przedmieściach **różne ulotki o treści bolszewicko-podburzającej.** Niektóre z tych ulotek, sądząc po ich treści, sfabrykowane zostały w Bydgoszczy, a celem ich było **wywołanie fermentu wśród bezrobotnych,** którzy poznali się na farbowanych lisach i pustemi wywrotowemi hasłami nie dadzą się już brać na lep.

W innych znów czytamy takie bzdury, jak naprzykład: „Polska nie ma pieniędzy dla bezrobotnych, a ma ich na przygotowywanie wojny z Sowietami". Z treści tych słów nie trudno już wyczuć, z której strony wiatr wieje.

Szkoda jednak papieru i trudu, bo robotnik polski jest już na tyle uświadomiony, że wie, co myśleć o tych wywrotowych poczynaniach emisarjuszy bolszewickich **i podburzającemi ulotkami otumanić się nie da.**

— **„Tradycyjny Śledź"** na rzecz kuchni dla niezamożnej inteligencji (ul. Cieszkowskiego 9) odbędzie się we wtorek, 9. bm. w salach hotelu „Pod Orłem". Komitet balowy dokłada wszelkich starań, by zabawę cieszącą się rokrocznie wielkiem powodzeniem uświetnić rozmaitemi niespodziankami. Początek o godz. 20, wstęp za zaproszeniami 3 zł. Ze względu na dobroczynny cel zabawy komitet balowy ma nadzieję, że nikogo ze stałych bywalców nie zabraknie. O ile kto z gości nie dostał zaproszenia, komitet prosi o zgłoszenie do p. pułk. Dembińskiej, Dwernickiego 1 tel. 22-36.

Pokłosie niedzielne.

A więc za dwa dni z dychawicznej szkapy, do której jedynie można porównać tegoroczny karnawał, będą tylko nędzne zwłoki. Jeszcze „śledź", garstka popiołu i po krzyku. A właściwie to niema po czem krzyczeć, ani czego żałować. Instytucja karnawału jest przecież sama w sobie przeżytkiem. Jeżeli chodzi o wytańczenie się, to przez cały rok, jak długi i szeroki, są dancingi, a w dziedzinie materjalnej odpowiedzialności za wszelkie zabawy jest też zawsze beznadziejnie jednakowo. Przez cały rok jest bieda czy zgoła fatalna nędza i niema zupełnie powodu, aby na kilka tygodni t. zw. karnawału zapominać o naszej rzeczywistej, a niestety nie urojonej, rzeczywistości.

Tradycja czy też przyzwyczajenie są tak silne, że w tym karnawałowym okresie ludzie głośno i publicznie narzekają i wyrzekają się wszystkiego, ale pozatem, nie licząc się z niczem, szaleją, jak się to przesadnie mówi, na całego.

Szaleli zwłaszcza w ostatnią sobotę. A jak się to robi, zobaczymy.

„Pod Orłem" zebrało się towarzystwo wytworne i dobrej zabawy spragnione. Wieczór taneczny Czerwonego Krzyża zdobył sobie zupełnie prawo do nazwy balu i to balu bardzo udałego. Mazura tańczono długo i zacięcie. Powiedzielibyśmy: z pasją.

W „Strzelnicy" bawili się pracownicy kupieccy, w „Savoy'u" wszyscy. Także w „Europie". „Pod Strzechą" — „Echo". Wielki ruch był też w „Resursie Kupieckiej" w sobotę i niedzielę. Mówią nawet, że jak na obecne ciężkie czasy, ruch był zbyt wielki.

Na swój sposób bawił się lud. Nieprawdopodobne wieści dochodzą z za VI śluzy. Obywatele Miedzyna poświęcili na zapusty kilka wieprzów. Do poloneza red. Nowakowski wyprowadził przeszło 300 par. Jak się bawić, to się bawić.

Mroźna niedziela była w rezultacie nieco ospała i gnuśna. Sportowcy jedynie używali na ślizgawkach. Ci, co nie mogli wyjechać na olimpjadę zimową do amerykańskiego Lake Placid, poszli oglądać bydgoskie zawody hokejowe. Dużo ciekawych zebrało się na pierwszych w Bydgoszczy zawodach ping-pongowych pań. Przewagę w tenisie stołowym wykazał Bydgoski Klub Wioślarek, bijąc bardzo zresztą dobrą drużynę żeńską Liceum Handlowego. **(hak).**

—::—

Z sali sądowej.

Za hazardową grę.

Za uprawianie gry hazardowej, odpowiadali przed sądem 42-letni Maksymiljan Spigiel, 33-letni Moskal i 36-letni Wiktor Smyk.

Trójka ta, zaczepiwszy na ulicy, przybyłego z prowincji p. Alojzego Krajewskiego, wciągnęła go w podstępny sposób do jednej z tutejszych restauracyj i tam przy pomocy oszukańczej gry, ograbiła go z tysiąca złotych.

Sąd wymierzył Moskalowi i Smykowi po 3 miesiące więzienia i po 200 zł grzywny, Spiglowi zaś 3 tygodnie więzienia i 100 złotych grzywny. W razie nieściągalności, grzywna zamienioną zostanie na areszt, licząc za każde 10 zł jeden dzień aresztu. Prócz tego sąd dopuścił nad oskarżonymi dozór policyjny.

Samochód rozbija hydrant uliczny.

Wypadek komunikatyjny i zbiegowisko na rogu ulicy Gdańskiej i Świętojańskiej.

W poniedziałek 8 bm. o godz. 7,30 rano narożnik ul. Gdańskiej i Świętojańskiej stał się widownią wypadku, który nie pociągnął ofiar w ludziach, miał jednak przykre skutki dla przedmiotów martwych.

Tłum ludzi, którzy z miejsca stworzyli zbiegowisko, otaczał złamany hydrant uliczny, zamieniony w wodotrysk i zalewający jezdnię i trotuar strumieniami wody. Obok stał sprawca wypadku, samochód osobowy, będący własnością **Elektrowni Miejskiej,** z rozbitym przodem i pozbawiony przednich kół.

Jak mówią, pośrednio zawinił w tym wypadku ...kończący się szaleńczo karnawał. Samochód, jadący z gazem i pod gazem, wylądował w pewnym momencie przy branju zakrętu na hydrancie, stojącym już na trotuarze i spowodował niespodziewany potop.

Ponieważ samochód nie był zdatny do użytku, ani we własnym zakresie nie mógł się ruszyć z miejsca, sprowadzono wóz ciężarowy, który miał odtransportować rozbite auto. Ze względu jednak na zbyt małą liczbę robotników nie można było ruszyć samochodu z miejsca. Musiano zaczekać na wzmocnienie ekspedycji ratunkowej, a tymczasem zebrana liczniej, niżby potrzeba było, przygodna publiczność mogła podziwiać nieczęsty obrazek z dziedziny komunikacji ulicznej: na tle rozbitego hydrantu rozbite auto. Trzeba bowiem dodać, że o zamknięciu hydrantu zapomniano i woda lała się przez dłuższy czas.

KINO REWJA | Dziś niebywały program: Na ekranie monumentalny film p. t. Karnawał Wenecki w roli gł. Marja Jacobini | Na scenie nowa piękna rewja wykonana przez klub publiczności Janinę Leonowicz, Wiercę Rin, Zdzisł. Suwalskiego | TELEGRAM: Dziś i kilka dni następnych występy znakomitego Szyllera Szkolnika z udziałem słynnego medjum orjentalnego MISS CHASSE Kim jesteś?? Kim być możesz?? | UWAGA: Ceny miejsc mimo kolosalnych kosztów niepodwyższone.

cywilne, w którem przez cały rok nie było ani jednego wypadku.

Pos. **Brodacki** (Kl. Ludowy), wspominając o rozporządzeniu Prezydenta R. P. w sprawie **ochrony swobody i czystości wyborów podniósł**, że gdy przestępstwa te popełniano **na korzyść BB.**, to nietylko nikt **nie był karany**, ale nawet o tych nadużyciach pisać nie było można, bo prokurator konfiskował, przyjmując zgóry, że to wszystko nieprawda.

Pos. **Kopocz** (Ch. D) dowodził, że obecny sposób rządzenia doprowadził do tego, że **naród polski jest rozbity.** Podczas **procesu brzeskiego gazety konfiskowano**, a chociaż potem sąd uchylał konfiskaty, to szkoda pozostała. Kryzysu nie złamie się **szablą ani pałką.** Polityka narodowościowa **wojewody śląskiego** narobiła niemało kłopotu p. ministrowi. Mówca stwierdza, imieniem klubu Ch. D., że dopóki **nie zmieni się system rządzenia i prawo nie stanie się znowu prawem**, nie może on przyznawać prawa czynienia wydatków państwowych ministrowi bez względu na to, jak on się nazywa.

Robotnicy o warunkach pracy w Bolszewji.

(KAP). „Local-Anzeiger" podaje opowiadanie robotników norweskich, którzy zwabieni ponętnemi propozycjami udali się na pracę do Bolszewji, skąd z wielkim trudem udało się im uciec. Warunki pracy w tym kraju są — ich zdaniem — okropne i określić się dadzą jednem słowem: **piekło.** Ten sam dziennik przytacza również list niemieckiego komunisty, który i sam pojechał do Bolszewji i innych do pracy tam werbował. Pisze on: „nigdy nie potrafię przeprosić tych wszystkich, których nieopatrznie namówiłem do wyjazdu do tego piekła.. Obowiązkiem moim jest przestrzegać dziś was, byście nie słuchali tych, co jak ja kiedyś podmawiali was do wyjazdu".

Krew leje się dalej

na Dalekim Wschodzie.

Zacięte walki o posiadanie Szanghaju.

Tokio, 7. 2. (PAT). Rząd japoński postanowił wysłać „niezbędne siły zbrojne" do Szanghaju, jak utrzymuje oficjalny komunikat, jeszcze przed wydaniem tego komunikatu ambasadorowie Wielkiej Brytanji i Stanów Zjedn. złożyli w ministerstwie spraw zagr. nowe oświadczenia, **wyrażające wielki zawód, jaki sprawiło obu tym mocarstwom decyzja rządu japońskiego wysłania dalszych posiłków wojskowych do Szanghaju.**

Rząd japoński broni swej decyzji argumentacją, że wysłanie wojsk uważa **za swój obowiązek narodowy.** Zdaniem rządu japońskiego wysłanie wojsk lądowych niczem nie różni się od wysłania okrętów, które jak wiadomo, jest najzupełniej zgodne z praktyką, stosowaną wielokrotnie w wielu innych wypadkach. Wysyłając te siły zbrojne, Japonja spełnia **ciążący na niej obowiązek obrony życia wielu tysięcy Japończyków zamieszkałych w Chinach oraz** obrony ich mienia, którego wartość należy obliczać **na setki miljonów jen.** Wreszcie odpowiedź japońska podkreśla, że **japońskie siły zbrojne w Chinach są mniejsze niż chińskie.**

Szanghaj, 7. 2. (PAT). W sobotę Japończycy **rozpoczęli nowe bardzo silne bombardowanie Szanghaju.** Japończycy najzupełniej liczą się z możliwością, że Chińczycy zaatakują ich przed nadejściem posiłków z Japonji i **dlatego pospieszyli z kontrakcją.**

Ośrodkiem walk zdaje się być w dalszym ciągu dworzec północny w dzielnicy Sza-Pei. Według obliczeń japońskich, w walkach w Szanghaju trwających już zgórą od tygodnia **straty japońskie wynoszą 49 zabitych i 126 ciężko rannych.** Straty chińskie są **wielokrotnie większe.**

Admirał Shiosawa w rozmowie z dziennikarzami dał wyraz swej opinji, **że walki w Szanghaju będą trwać dotąd, aż wojska chińskie zostaną wyparte.** Przytem admirał wyraził nadzieję, że Chińczycy opuszczą Szanghaj dobrowolnie.

Zdobycie portu Wusung.

Szanghaj, 7. 2. (PAT). Oddziały japońskie, złożone z 900 ludzi, a stanowiące awangardę dywizji japońskiej o godz. 15,30 w okolicy Wusung, osłonione przez ogień armat torpedowców japońskich **rozpoczęły atak na port Wusung.** Miasto Wusung ostrzeliwane było o godz. 16,45 **przez okręty wojenne japońskie.**

Piechota japońska oraz kilka samochodów pancernych otworzyły również **silny ogień na miasteczko, którego bronili żołnierze chińscy.** Skutkiem zniszczenia mostu samochody pancerne nie mogły dotrzeć do miasta.

Mieszkańcy Wusung przeważnie rybacy ogarnięci paniką uciekają z miasta.

Moskwa, 7. 2. Tass potwierdza wiadomość, że Japończycy po silnem przygotowaniu artyleryjskiem **zajęli zupełnie zniszczony chiński fort w Szanghaju, Wusung.**

W szturmie na Wusung brało udział **3.000 żołnierzy piechoty i 800 marynarzy.**

Walki w Sza-Pei nie zostały jeszcze ukończone. Cała ta dzielnica jest już obecnie **zupełnie zniszczona pożarami i ogniem artyleryjskim.**

Wczorajszy dzień był najcięższy w walkach o tę dzielnicę. **Szkody wynoszą około 3 miljardów złotych.**

Wojska chińskie otrzymały posiłki i chcą dalej walczyć.

Japończycy wszczęli operacje, mające na celu **oskrzydlenie wojsk chińskich.**

Waszyngton, 7. 2. Naczelny dowódca floty azjatyckiej Stanów Zjednoczonych zakomunikował deparlamentowi marynarki, że **brygada piechoty japońskiej wyląduje w koncesji międzynarodowej w Szanghaju.**

Rząd nankiński ogłasza, iż celem obrony dzielnicy chińskiej w Szanghaju przed bombardowaniem samolotów japońskich, **użyte będą samoloty chińskie, które jednakże uzbrojone zostaną tylko w karabiny maszynowe i nie będą zabierać bomb.**

Mobilizacja w Japonji.

Londyn, 7. 2. W Waszyngtonie krążyły dziś pogłoski, **jakoby cesarz japoński podpisać miał rozkaz powszechnej mobilizacji armji i floty.** Urzędowego potwierdzenia tych informacyj nie zdołano uzyskać.

W Mandżurji.

Londyn, 7. 2. Z rozporządzenia dowódcy armji japońskiej w Mandżurji — gen. Honjo, **doręczono ultimatum chińskiemu generałowi Dinszao**, który jest komendantem oddziałów ochrony kolei wschodnio-chińskiej.

Ultimatum żąda od chińskiego generała, **aby w ciągu trzech dni opuścił rejon koncentracji pod Fuanszanpu i złożył broń, w przeciwnym razie będzie rozbrojony przez wojska japońskie.**

Ryga, 7. 2. Ambasador sowiecki w Tokio, Trojanowski, złożył min. Joszizawie **protest rządu sowieckiego przeciwko obsadzeniu kolei wschodnio-chińskiej przez oddziały wojsk japońskich.**

Walka z białogwardzistami.

Londyn, 7. 2. (PAT). Do Londynu donoszą z Tokio: Na skutek pogłosek o koncentracji wojsk sowieckich we Władywostoku rząd japoński zażądał od konsula japońskiego we Władywostoku sprawozdania o sytuacji. Na mocy tego sprawozdania **specjalna koncentracja wojsk sowieckich nie odbywa się**, ale we Władywostoku **skoncentrowana jest stale poważna armja sowiecka.**

W mieście daje się istotnie odczuwać niepokój **i setki ludzi codziennie aresztują pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej**, ale akcja ta ze strony czynników sowieckich nie jest skierowana przeciwko Japonji, **lecz przeciwko białogwardzistom rosyjskim, którzy wyzyskali swobodę działania z powodu zajęcia Charbina przez Japonję.**

Międzynarodowy kongres miast w Londynie.

Język polski oficjalnym językiem obrad.

Na posiedzeniu zarządu międzynarodowego związku miast w Brukseli uchwalono ostatecznie dopuszczenie języka polskiego do obrad międzynarodowego kongresu miast, który odbędzie się w dniach 23—25 maja rb. w Londynie, jako jednego z oficjalnych języków kongresu obok języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i hiszpańskiego.

Uczestnicy kongresu będą podzieleni na grupy językowe i przemówienia mają być zapomocą aparatury mikrofonowej i słuchawek transmitowane przez tłumaczów w języku odnośnej grupy.

Wniosek jednego z członków zarządu międzynarodowego związku miast o obciążenie Polski wydatkami na zainstalowanie tej aparatury — upadł, na skutek kategorycznego sprzeciwu przedstawiciela związku miast polskich.

Delegat polski stanął na stanowisku równorzędności roli delegacji polskiej w kongresie, narówni z delegacją francuską, angielską i niemiecką, które tego rodzaju kosztów nie ponoszą.

Tegoroczny kongres międzynarodowy miast przygotowywany jest niezwykle starannie i zapowiada się bardzo uroczyście. Protektorem kongresu jest król angielski, zaś członkami komitetu honorowego są członkowie rządu i najwybitniejsze osobistości społeczeństwa angielskiego. Prawdopodobnie kongres otworzy ks. Walji.

Projektowany jest, jak wiadomo, wspólny wyjazd na kongres delegacji polskiej oraz innych państw słowiańskich, ewentualnie zaś rumuńskiej i państw bałtyckich drogą morską do Londynu przez Gdynię okrętem polskim.

W związku z tem w dniu 21 bm. odbędzie się w Krakowie posiedzenie komisji porozumiewawczej związków miast państw słowiańskich, na którem zostaną ustalone szczegóły tego wyjazdu.

200 delegatów kas komunalnych

obradowało w Grudziądzu.

Grudziądz, 7. 2. (PAT) W sobotę odbył się w Grudziądzu zjazd delegatów komunalnych kas oszczędności województw poznańskiego i pomorskiego. Na zjazd przybyło około 200 delegatów. Zjazd zagaił prezes Związku Kredytowego z Poznania i **prezydent miasta Poznania Ratajski.** Następnie wygłoszono szereg referatów. M. in. referat zasadniczy wygłosił dyrektor Związku Kredytowego p. **Adamczewski.**

Zjazd obradował przez cały dzień. W godzinach popołudniowych zjazd zaszczycił swą obecnością p. **wojewoda pomorski Kirtiklis.**

W ciągu całego dnia w obradach brał udział **starosta krajowy pomorski Łącki.**

Zjazd miał na celu uzgodnienie współpracy wszystkich kas komunalnych na terenie zachodnich województw Polski.

Bale w stolicy.

Ruch wielki, lecz kasowy wynik słaby.

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.) Onegdajsza sobota była w Warszawie dniem reprezentacyjnych balów. Udały się one podobno wszystkie. Publiczność mimo kryzysu podążała na nie ochoczo, co jednak nie przeszkadza, że niejeden z nich skończył się dla organizatorów klęską finansową. Między innmi, był deficytowy, mimo stosunkowo wielkiej frekwencji publiczności, bal pod nazwą „Warszawa swojej Politechnice". Tombola artystów stołecznych wypadła podobno bardzo blado.

Między innemi odbyła się w sobotę t. zw. czarna kawa **Akademickiego Klubu Pomorzan** w pięknej sali Domu Akademickiego. Zabawą kierowali sprawnie prezes p. Tadeusz Klimesz i referent oświatowy p. Antoni Szwarcenzer z Bydgoszczy. Bawiono się ochoczo do białego rana.

Z olimpjady zimowej.

Kanada — Niemcy 4:1 (2:0, 2:0, 0:1).

Nowy Jork. Zawody hokejowe Niemcy — Kanada zakończyły się wynikiem 1:4 (0:2, 0:2, 1:0). Przewaga Kanadyjczyków w dwóch pierwszych tercjach była bardzo znaczna. Niemcy dopiero pod koniec zdołali dojść do głosu, strzelając honorowego goala.

Przebieg spotkania był następujący: z rozpoczęciem gry Kanadyjczycy przeszli do ostrego ataku, uzyskując w przeciągu 8 minut dwie bramki. Również i w drugiej tercji przewaga drużyny kanadyjskiej była widoczna, a wynikiem jej dalsze dwie bramki. Jedyną bramką dla Niemiec zdobył w trzeciej tercji Schröthl w ostatniej minucie gry. Po rozpoczęciu drugiej tercji jeden z graczy niemieckich Kömer uległ wypadkowi. Upadł on na bandę, ponosząc ciężkie okaleczenie ponad prawem okiem, wskutek czego musiał opuścić boisko.

*

Wobec unieważnienia przedbiegów na 1000 metrów, odbyło się ich powtórzenie. W pierwszym przedbiegu zwyciężył Kanadyjczyk Hurd w rekordowym czasie 17:56,5, 2. Ivar Ballangrud (Norwegja), 3. **Walenty Białas (Polak, obywatel amerykański)**, 4. Edvin Wedge (Am.), 5. Blomquist (Finlandja), 6. Staksrud (Norw.) W drugim przedbiegu: 1. Jaffe (Am.) 18:05,4, 2. Stack (Kan.), 3. Evensen (Norw.), 4. Schroeder (Am.) Do finału wchodzi po czterech z każdego przedbiegu.

W czasie treningu uległ wypadkowi bob belgijski. Jednego z zawodników przewieziono do miejscowego szpitala, podczas gdy pozostali

BAYER ASPIRIN W TABLETKACH

Środek tak wspaniale uśmierzający bóle, jest często przedmiotem podrabiania. Dlatego też przy bólu głowy i zębów, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

BAYER

627

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

30-lecie Filharmonji w Warszawie.

Dnia 16 lutego br. Filharmonja Warszawska obchodzi 30-lecie swego istnienia. W tym dniu bowiem w r. 1902 przez działaczy społecznych i wielbicieli muzyki red. Reichmana, ks. Lubomirskiego i hr. Zamojskiego założona została wymieniona instytucja kulturalna, mająca ogromne znaczenie dla życia muzycznego nietylko Warszawy, ale i całej Polski. Dzięki stałemu rozwojowi nasza stołeczna filharmonja, stojąca obecnie pod kierownictwem wytrawnych muzyków i dyrygentów jak Fitelberg, Dołżycki i in., cieszy się światowym rozgłosem. Z okazji jubileuszu zawiązał się specjalny komitet, w skład którego wchodzą wybitne osobistości z świata muzycznego całej Polski. Jak się dowiadujemy, z Bydgoszczy otrzymał zaproszenie o przyjęcie mandatu do komitetu p. W. Winterfeld, dyrektor Bydgoskiego Konserwatorjum Muzycznego. Obchód m. in. składać się będzie z uroczystego koncertu, transmitowanego przez wszystkie radjostacje polskie.

—::—

Stan pogody.

Zgodnie z przewidywaniem temperatura wzrosła. Dziś notujemy w Bydgoszczy 0. Nocą padał śnieg, który wnet stopił się. Możliwe są dalsze opady śnieżne.

Silna wichura, która ub. piątku i soboty szalała na całych Kaszubach poprzerywała przewody elektryczne, wobec czego kilka miejscowości pozbawionych było światła.

Groźna sytuacja na Helu.

Na Bałtyku od kilku dni szaleją burze. Siła wiatru dochodzi w porywach do 10 st. W Kuźnicy ubiegłej nocy fala sięgnęła toru kolejowego. Istnieje obawa przerwania komunikacji kolejowej z powodu podmycia toru.

Na gdańskich żuławach i w Sopocie ogromne spustoszenie.

W zalewie wiślanym pod Nowym Dworem (Tiegenhof) fale morskie przerwały tamę 2-metrową, na przestrzeni 30 metrów. Woda zalała żuławy gdańskie, odcinając 5 wiosek od komunikacji ze stałym lądem.

W Sopocie orkan zniszczył molo pasażerskie. Dostęp na plaże zamknięty. Kolosalne szkody wyrządził orkan również w Brzeźnie i Gletkowie.

Przeciw rządowemu projektowi o zgromadzeniach.

Komisja administracyjna Sejmu przystąpiła do dyskusji ogólnej nad rządowym projektem ustawy o zgromadzeniach. Przemawiał poseł **Tadeusz Matuszewski** (PPS), odnosząc się krytycznie do projektu i stwierdzając, że **ogranicza on swobodę zgromadzeń.**

Przewodniczący wicemarszałek Polalakiewicz zawiadomił, że wpłynął do komisji **wniosek Stronnictwa Ludowego,** traktujący również o zgromadzeniach, który to wniosek p. marszałek wycofał z komisji konstytucyjnej i przesłał do komisji administracyjnej. Referat tego wniosku przydzielono posłowi Zdzisławowi Strońskiemu (BB).

Dziś w poniedziałek w Kawiarni Savoy

1136

DANCING LIGI MORSKIEJ

Początek o godzinie 9-tej

Teraźniejszość.

Wszystkim na świecie dziś źle jednakowo,
We wszystkich oczach cień troski się czai,
A więc wyzbądźmy się starych zwyczaji,
Aby nad innych wywyższać się głową.
Jesteśmy ptacy tych samych wyraji,
Co muszą przebyć chmurę piorunową —
Wszystkim na świecie dziś źle jednakowo,
We wszystkich oczach cień troski się czai.

Więc dobrzy bądźmy dla siebie wzajemnie,
Więc nie żałujmy sobie serca danin.
Przecież biedota Boży, Franciszkanin,
Tak samo w tobie, bracie, jest jak we mnie.
Swą lepszą cząstkę z szarych życia tkanin
Trzeba wydobyć tylko potajemnie —
Więc dobrzy bądźmy dla siebie wzajemnie,
Więc nie żałujmy sobie serca danin.

Wnuki nas będą wspominać z podziwem
Kiedyś, w dalekiej, może lepszej chwili
Żeśmy najgorsze te lata przebyli
I przecierpieli swojem sercem żywem,
Wierząc, że przecież w końcu się przesili
Wszystko co było złem, głupiem i krzywem.
Wnuki nas będą wspominać z podziwem
Kiedyś, w dalekiej, może lepszej chwili!

Henryk Zbierzchowski.

Sokół żeński.

Dziś, poniedziałek ćwiczenia gimnastyczne młodzieży oddziału I od godz. 6,30 w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego.

Ćwiczenia senjorek dziś od godz. 8 tamże.

Ćwiczenia drużyny dziś od godz. 7—9 w gimnazjum Kopernika.

—*—

— **Okulary** znaleziono w niedzielę przed tygodniem na ul. Szpitalnej. Poszkodowany zgłosić się może po odbiór do p. Mrozińskiego, ul. Lwowska 1.

Włamania i kradzieże.

Do szopy p. Andrzeja Najdowskiego, zamieszkałego przy ul. Nakielskiej 191, włamali się nieznani sprawcy i skradli 5 kur oraz jednego królika.

Do piwnicy p. Teofili Grudowskiej, zamieszkałej przy ulicy Podgórnej 26, włamał się jakiś złodziej, który zdołał wynieść 4 centnary węgla.

Do piwnicy p. Elzy Neumann, przy ulicy Cieszkowskiego 1, również włamał się złodziej, który skradł na jej szkodę pewną ilość węgla.

Z niezamkniętego mieszkania p. Bronisławy Witzke przy ulicy Różanej 11, jakiś niewyśledzony włóczęga skradł pewną ilość używanej garderoby.

P. Wiktorowi Najdowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Gnieźnieńskiej 8, skradł nieznany sprawca rower męski, wartości 120 zł.

Z restauracji p. Juljusza Szuleita, przy ul. Poznańskiej 20, skradł nieznany „gość“ zegar ścienny.

P. Franciszce Wiśniewskiej, zamieszkałej przy ulicy Grunwaldzkiej 64, skradziono na pewnej zabawie torebkę damską, z zawartością pewnej kwoty pieniężnej.

Do chlewa p. Jakóba Rynklewskiego, zamieszkałego przy ulicy Kossaka 46, zakradł się jakiś złodziejaszek i zabrał jedną kozę.

—::—

WTELNO. Ślub. Dnia 3 lutego odbyły się zaślubiny panny Stefanji Górskiej, córki obywatela ziemskiego Jana Górskiego i jego zmarłej małżonki Apolonji z Krzyżanowskich z adjunktem kolei państwowych p. Bernardem Stolzem z Bydgoszczy. Obrzęd religijny odbył się w kościele M. B. Nieustającej Pomocy na Szwederowie. Nowożeńcom „Szczęść Boże!“

Wojewoda Raczyński w Pile.

W dniu 4 lutego 1932 r. bawił w Pile (Schneidemühl) wojewoda poznański Roger-Raczyński. Po śniadaniu u konsula Rzeczypospolitej Polskiej dr. Kazimierza Szwarcenberg-Czernego, wojewoda Raczyński zwiedził miasto i jego polskie zabytki, poczem odjechał do Poznania.

Tablica wygranych

II loterji fantowej Stow. Rez. i b. Wojsk. R. P.

198 2943 4101 155 4692 5494 6214 355 7123
231 275 755 803 9396 10313 325 333 346 822 874
11915 928 12920 13014 060 164 548 871 936 14338
614 648 943 15252 623 16589 17762 766 802 835
855 18565 582 676 823 980 19204 209 361 408
619 628 788 802 955 20075 129 233 404 21033
121 134 145 172 322 723 842 957 967 22000 323
508 518 24006 161 247 314 323 27926 28126 764
29303 501 589 963 964 665 30365 592 596 31611
870 896 33627 34480 481 35640 36165 166 552
705 709 39278 40466 474 638 41213 224 43763
931 981 46496 47407 412 464 501 48657 49019
020 048 302 326 331 380 398 840 51719 723 52369
667 55038 57385 58446 60280 714 899 62558
63276 63002 267 554 68697 69632 71304 72436
73148 283 74648 75993 76024 390 445 80025 030
170 81936 83428 84056 87157 599 330 88323 596
709 009 89114 955 90070 884 91629 92002 372
871 93804 94339 579 96157 718 96782 97054 104
977 981 98507 100318 812 102113 618 729 103172
456 555 583 728 810 104466 797 106078 227
106884 107709 109155 110079 111124 287 825 980
112024 113390 525 570 845 114362 756 117366
119794 958 698 120417 121689 740 122808 124403
129557 952 131075 085 132754 861 133165 134908
135091 138626 679 139132 140595 144133 145787
146322 152494 154416 155691 145940
156530 944 159363 882 163223 267 168439 169411
551 919 170483 171002 895 172837 172853 173494
173873 174572 626 713 714 934 175145 888
176206 177278 744 178765 179364 180062 208 458
641 181014 022 189 933 182045 570 183773 798
184079 754 936 997 185086 284 329 186520 46304
893 187350 517 560 621 791 189060 441 653
190393 433 585 720 867 919 191446 740 802 861
192600 982 193025 467 194798 195369 196751
197362 948 198358 200279 377 445 686 200965
201643 930 202119 088 143 291 323 516 588 606
884 897 203028 495 508 609 669 688 735 743 746
830 978 204655 895 205157 159 350 55 798 206112
206133 206476 740 778 819 207052 207247 7494
7717 7825 8113 8285 8380 9113 9240 9539 210016
0041 0069 0665 0905 0927 0944 1088 1221 1263
1381 1395 1432 1623 1931 1966 2007 2588 2590
2608 2692 3166 3302 3418 3612 3637 3889 3901
4020 4324 4428 5045 5325 5805 6061 6101 6182
6502 6575 6675 6914 7011 7138 7141 7486 7503
7830 8010 8188 8191 8410 8849 9211 8216 9599
9854 9975 220010 0191 0306 0603 0639 0746 1376
1530 1544 1555 1564 1774 1853 2142 2232 2339
2452 2959 4032 4054 4375 4379 6081 6120 6127
6159 6179 6377 6395 6408 6750 7159 7375 7398
7603 7611 7612 7619 7626 7640 7641 7665 7683
7728 7772 7844 7865 7880 7938 7973 8159 8185
233425 3425 3446 3451 3485 3498 3627 3653 3839
3900 6411 7162 7279 7387 7541 7552 7674 7781
8297 8498 8661 8666 8677 8726 8813 9028 9472
240506 0731 0764 4038 4318 4416 4491 4615 5096
5250 5768 5775 5776 5919 5854 5962 6007 6247
6334 6383 6464 6707 6837 6911 6936 6961 7224
7503 7594 7683 7689 7707 7739 7743 7746 7873
7890 7893 7948 8106 8177 8191 8200 8244 8359
8494 8516 8652 8697 8864 8993 9014 9137 9144
9233 9322 9374 9392 9432 9541 9623 9851 9919
9943 250018 0159 0182 0269 0684 0728 0762 0817
08881 0909 0986 1532 1540 1548 1591 1741 1901
1909 1955 2002 2143 2307 2367 2529 2637 2882
2905 4009 4204 4281 4296 4369 5047 5059 5254
5516 5537 5558 5563 5653 5678 5790 5819
5950 5956 5988 6080 6139 6250 6286 6486 6547
6629 6649 6672 6704 6797 6990 9565 9573 9694
9722 9898 262029 2069 2190 2206 2281 2405 2424
2428 2534 2563 2681 2850 2904 2905 2943 8187
8295 8450 8478 8505 8530 8533 8651 8789 8841
8846 8881 8846 8881 8935 8959 9141 9154 9157
9180 9214 9324 276064 6397 9026 9237 9524 9531
9551 9554 9582 9642 9706 9707 9720 9759 9799
9923 9926.

Bank Polski płacił w dniu 8 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingów	30,55
franki szwajcarskie	173,54
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	209,65
guldeny gdańskie	173,02
liry włoskie	46,17
korony czeskie	26,23

Giełda warszawska

z dnia 8 lutego 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	000,00	031 50
4-proc. poż. inwest.	000,00	085,00
4-proc. inw. seryjne sztuki	092,00	092.25
5-proc. poż. konw.	000,00	040,25
4% poż. prem. dol.	000,00	044,00
7-proc. poż. stabil.	056,50	054,00

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—101,50

Tendencja mocniejsza.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 lutego 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 39½% P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 75% P.
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 68—68½% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 29,00—29,00% P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 13,25 P.
Bank Polski I. em. 000,00—98,00 — P.

Tendencja utrzymana.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8. 2. 1932 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	22,75— 23,25
Pszenica	23,50— 24,25
Jęczmień przemiałowy	20,75— 21,75
Jęczmień browarowy	23 00— 24,00
Owies nowy	19,50— 20,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	34.25— 35.25
Mąka pszenna 65% wł. worki	35,75— 37,75
Otręby żytnie	14,50— 15,00
Otręby pszenne	14,00— 15 00
Otręby pszenne (grube)	15,00— 16,00
Rzepak	32,00— 33,00
Gorczyca	33,00— 40,00
Wyka latowa	22,00— 24,00
Peluszka	21,00— 23,00
Groch Victoria	23,00— 27,00
Groch Folgera	30,00— 33,00
Łubin niebieski	12,00— 13,00
Łubin żółty	15,50— 16,50
Seradela nowa	25,00— 28,00
Koniczyna czerwona	150,00 - 190,00
Koniczyna biała	28 ,00— 360,00
Koniczyna szwedzka	125 00—145,00
Koniczyna żółta odłuszczona	125,00—145,00
Przelot	260,00—300,00
Tymoteusz	40,00— 55,00
Rajgras angielski	45,00—050,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Stan wody na Wiśle w dniu 8 bm.:

Zawichost 1,44; Warszawa, 1,02; Płock 0,11; Toruń 0,64; Fordon 0,66; Chełmno 0,45; Grudziądz 0,56; Korzeniewo 0,90; Piekło 0,09; Tczew 0,08; Einlage 2,46; Schievenhorst 2,68.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu podwójny program, na który składa się: **„Człowiek z biczem“** z Douglasem Fairbanks'em oraz arcywesoła komedja w 10 aktach p. t. **„Strzał wśród dżungli“.**

KRISTAL wyświetla z niekłamanem powodzeniem **„Bezimiennych bohaterów“** film polski, wykonany nadzwyczajnie, o temacie sensacyjno-kryminalnym, w którym bohaterami jest nasza policja. Silne sceny, jak zabójstwo, poszukiwanie mordercy, ujęcie fałszerza dolarówek, wykrycie gniazda fałszerzy i pożar fabryki wywierają potężne wrażenie. Wyróżniają się grą M. Bogda, Bodo, Biegański, Brodzicz i Jaracz. Film jest codziennie oklaskiwany. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA daje swój piękny podwójny program, złożony z dwóch filmów, bodaj że najciekawszych z ostatnio widzianych. **„Parada miłości“,** dźwiękowiec z Maurycym Chevalierem i Janettą Mac Donald nie potrzebuje reklamy, jak również **„Córka Zorry“** w świetnej kreacji Bebe Daniels, posiada wszechstronne zalety, wymagane przez dzisiejszą publiczność kinową.

NOWOŚCI. Dziś premjera najwspanialszego przeboju dźwiękowego p. t. **„Nad ranem“** z Ramonem Novarro, tym razem w jego najlepszej kreacji „porucznika“ armji austrjackiej. Olśniewająca wystawa, bogate epizody, ekscentryczne przygody, pełne słonecznego humoru szaleństw, werwy i swawoli. W programie najnowszy dodatek dźwiękowy. Olbrzymie powodzenie filmu p. t. **„Trader Horn“** zmusiło dyrekcję zakontraktować go jeszcze na dwa dni, więc dziś w poniedziałek i we wtorek (8 i 9 bm.) celem udostępnienia wszystkim zobaczenia. Film wyświetlany będzie o godz. 4,30 po poł. po cenach zniżonych.

REWJA. Dziś premjera monumentalnego filmu p. t. **„Karnawał wenecki“.** W roli głównej znakomita gwiazda filmowa Marja Jacobini. Na scenie nowa rewja, wykonana przez ulubieńców publiczności Janinę Leonowicz, Wierę Rin i Zdzisława Suwalskiego na czele. Od dziś występy Szyllera-Szkolnika z udziałem słynnego medjum orjentalnego Miss Chasse. Doświadczeniao dbywają się pod ścisłą kontrolą przedstawicieli nauki, lekarzy i prasy. Ceny miejsc mimo kolosalnych kosztów nie podwyższone.

—::—

PROGRAM RADJOFONICZNY.
WTOREK, 9 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14,45: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15: „Chwilka lotnicza“. 15,25: „Djeta dla uzdrowieńców“. 15,50: Program dla najmłodszych. 16,20: „Byron - król poetów romantycznych“. 17,10: „Polska jako kraj przemysłowy w rodzinie narodów“. 17,35: Popularny koncert symfoniczny. 19,15: „Książka rolnicza“. 19,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00: „O generale szeregowcu“. 20,15: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry R. P. 21,10: Skrzynka pocztowo-techniczna i koresp. 21,25: Popularny koncert solistów.

— **Wszyscy idziemy do „Strzelnicy".** W dzisiejszy poniedziałek odbędzie się w „Strzelnicy" zabawa (śledź), urządzona przez Rodzinę Policyjną na dochód biednych bezrobotnych. Któż nie współczuje ciężkiej doli ludzi pozbawionych pracy, współczuje jej też i Rodzina Policyjna, która nie szczędzi starań, aby przyjść z pomocą biedakom, wierząc, że publiczność nasza, która okazuje zawsze tyle serca cierpiącym, poprze te szlachetne usiłowania i pospieszy tłumnie do „Strzelnicy".

Biorący udział w zabawie, nietylko, że przyłożą cegiełkę do dobrego celu, ale znajdą przytem wiele zadowolenia, bo zabawa będzie obfitowała w moc urozmaiceń i niespodzianek, jak wszystkie zabawy policji. A więc wszyscy idziemy do „Strzelnicy".

Z ruchu towarzystw.

S. M. P. „Brzask". Wszystkich biorących udział w wycieczce do Poznania w dniu 14 bm. uprasza się o przybycie do Domu Katolickiego w środę, 10 bm. o godz. 19,30. Przejazd w obie strony tak dla członków jak i mile widzianych gości zł 6,— od osoby.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś, 8 bm. o godz. 20,30 w lokalu zebrań, ul. Marsz. Focha 18.

K. S. „Brda". Zebranie plenarne dziś, 8 bm. o godz. 19 w lokalu p. Małeckiego (4. śluza). Treningi sekcji ping-pongowej odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 18.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie miesięczne dziś, 8 bm. o godz. 19 u p. Bielawskiego. Zebranie zarządu o godz. 18.

S. M. P. „Przedświt". Dziś, 8 bm. o g. 18 zebranie kółka wychowania fizycznego w Domu Kat. przy farze.

Klub mandolinistów „Lutnia". Dziś, 8 bm. o godz. 20 lekcja w Domu Czeladzi. We wtorek lekcja wypada.

Z katechizmu zdrowia.

VIII. Obchodzenie się z dzieck'em.

1. Matka niechaj sama karmi dziecko, gdyż inaczej pozbawia je ważnych środków odżywczych.

2. Dziecko twoje niechaj używa w całej pełni słońca i powietrze.

Nie trzymaj go bojaźliwie w dusznym pokoju.

3. Trzymaj dziecko czysto. Czystym niech będzie wszystko, czem się dla dziecka posługujesz. Nie szczędź na bieliźnie i na pieluszkach.

4. Dziecko niech śpi tyle ile zechce.

5. Nie przeszkadzaj dziecku w swobodnym używaniu czołnków i pozwól mu się swobodnie poruszać. Mocne owijanie dziecka jest szkodliwe.

6. Nie próbuj nigdy dziecka posadzić lub postawić na nogi, lecz zaczekaj, aż ono samo to uczyni, w ten sposób zatroszczysz się najlepiej o jego proste członki.

7. Zacznij dziecku wcześnie dawać urozmaicone pożywienie jak jarzyna, jajka i owoce. Mięsa nie powinno dziecko dostać przed ukończonym trzecim rokiem. Alkohol, także w postaci piwa lub wina owocowego jest prawdziwą trucizną dla dziecka.

8. Nie pozostawiaj nic w pobliżu dziecka, coby mogło mu zaszkodzić. Nie można nigdy przewidzieć co dziecko weźmie do ręki lub do ust:

9. Dbaj o to, by dziecko nie stykało się z ludźmi chorymi i nie pozwalaj je całować w usta.

10. W razie choroby dziecka nie trać czasu na stosowaniu środków domowych, tylko poradź się lekarza.

HUMOR I SATYRA

LUDOZNAWCA.

— Papo, czy Indjanie chodzą zawsze gęsiego?

— Widziałem tylko jednego, mój chłopcze, który tak robił.

Z KONCERTU.

Mąż: Sałatka była znakomita. Skąd masz receptę?

Żona: Z ostatniego koncertu, na którym zagrano IX. symfonję. Dała mi go moja sąsiadka.

Nie wierz kobiecie.

— Kobietom nie można wierzyć.

— Skąd takie przekonanie.

— Ja mam cztery narzeczone i wszystkie mnie oszukują.

ZAWSZE OBLICZONA.

Ona: Wiesz, mężusiu, była tu dziś biedna rodzina. Tak mi jej było żal, że dałam jej trochę ubioru znoszonego,

On: Ależ dobrze. A co dałaś.

Ona: Twoje granatowe ubranie, które nosiłeś 6 lat i moją zieloną sukienkę, którą kupiłam przed 2 miesiącami.

BOHATERZY.

— Proszę cię, nie mów żonie, że pożyczyłem od ciebie 20 złotych.

— Dobrze, ale nie powiadaj mojej, że tyle pieniędzy miałem przy sobie.

WIELKA ROLA.

Rzecz się dzieje na „giełdzie statystów". Osoby: dwóch statystów filmowych.

— Robisz co?

— Jeszcze jak. Gram bardzo ważną rolę.

— Co? Ty grasz ważną rolę? Człowieku i w jakim to filmie?

— W filmie wojennym.

— Szczęściarz z ciebie. To i grubszą gotówkę pewno zarabiasz?

— Jak ci się zdaje? Przecież cały dzień jestem zajęty.

— Ho, ho... A cóż to za rola? Czem właściwie jesteś?

— Trupem na polu walk legjonowych. Bohater pada w potyczce, bohaterka rzuca się ku niemu, a ja cały czas leżę tuż... o krok dalej... Wciąż jestem widoczny na zdjęciu razem z nimi. Prosiłem reżysera, żeby mi pozwolił choć na chwilę odejść. A on jak mnie ofuknie! Woła: „Ani się pan waż! Leż pan, bo przez pana trzebaby całe zdjęcie powtarzać nanowo." Słowem bezemnie ani rusz!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wnioski prośby, odwołania, zażalenia i wszelkie umowy załatwia W. Kapturkiewicz, Marsz Focha 17. (584

Akuszerka Wichrowska, Grunwaldzka 89 przyjmuje z Kasy Chorych i prywatnie. (2315

Węgiel (2156 drzewo wagonowo korzystnie dostarcza pełnomocnik Błachowski, Toruń, Sukiennicza 4, tel. 274.

Nasiona. Dla udogodnienia Szan. Klienteli otworzyłem drugi skład kwiatów i nasion przy ulicy Długiej 8. Polecam pierwszorzędne nasiona pod gwarancją. S. Denderski skład kwiatów i nasion, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 73 i Długa 8. (2199

Meble wielkim wyborze, odstawa samochodem darmo, najtaniej, najdogodniej kupuje się przy ul. Śniadeckich 40. (2282

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo prywatne 17 mórg dobrej ziemi, wtem 1½ morgi łąki sprzedam z budynkami wraz z żywym i martwym inwentarzem, wpłata 4500 zł. Kwiatkowski. Rynarzewo, Bielawy. (2018

Dom II piętrowy na sprzedaż. Kaszubska 15. (1493

Dom I piętr. składem kolonjalnym. 3 pokoj. mieszkaniem wolnem, na sprzedaż. Adres w filji Dz. Bydg. (1451

Skład kolonjalny dobrze zaprowadzony, 3 pokoj. mieszkaniem na sprzedaż. Adr. w filji Dz. Bydg. (1450

Autobus „Chevrolet" sprzedam korzystnie. Informacyj udzieli Borowski, Podolska 8. (1516

Place budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone za dogodną spłatą sprzedaję. Fr. Peterson, cegielnia, tel. 87. (2371

Motocykl „Ariel" mod. 30 roku, 500 cm. górne zawory, w dobrym stanie natychmiast sprzedam. Zgłoszenia agentura Dziennika Bydg. Osie. 2298

Centryfugę (2487 mało używaną tanio sprzedam. Flisacka 13, m. 2.

Ostry pies na sprzedaż. Wincentego Pola 4, m. 9. (2479

Biurko (1502 i kredens tanio sprzedam. Zamojskiego 15, III p.

KUPNA

Wózek dziecięcy używany kupię. Of. filja Dz. Bydg. pod „Wózek". (1498

Kanapę gobel. lub 2 fotele kupię. Zgł. Dz. Bydg. pod „Kanapa". (2484

Wannę do kąpania używaną kupię. Zgł. R. Wiśniewski, Bydgoszcz, Fredry 2, telefon 1810. (2529

Rower męski sprzedam tanio. Gdańska 103. (1514

LEKCJE

Udzielam lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania, przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu, również urządzam tanio kurs niemieckiego i polskiego języka, godzina 1 zł; przygotowuję także do gimnazjum. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

POSADY WOLNE

Poszukuję kopjowaczki (szablonowo) do robótek. Lindner, Długa 64, I ptr. (2486

Zadowolenie...

ogarnia każdego kupca i przemysłowca, gdy ujrzy swoje ogłoszenie w gazecie. Jest święcie przekonanym, iż pieniądz, obrócony na reklamę w gazecie, stokrotnie się opłaca — zwłaszcza w tak poczytnym Dzienniku Bydgoskim, najbardziej rozpowszechnionym w Polsce Zachodniej.

Śledzie (2504 Polskie! Marki „Mopol" Poszukiwany zastępca okręgowy branży śledziowej do sprzedaży na własny rachunek naszych First Trade Mark „Mopol" śledzi. Bardzo korzystne ceny i warunki prowizji. Osobiste pertraktacje uprasza: Morze Północne, Polskie Towarzystwo dla Połowu Śledzi w Gdyni.

Chłopiec do czytania godzinę dziennie potrzebny. Marcinkowskiego 9, m. 2. (1491

Chłopiec (2494 do posyłek i szycia akt z dobremi świadectwami zaraz potrzebny. Adwokat Sawicki, Marsz. Focha 20.

Silniejszy chłopiec do posyłek potrzebny. Listopad, Podwale, rzeźnictwo. (2496

Hafciarka na ozdoby wojskowe potrzebna. Wileńska 14 (1507

POSADY POSZUKUJĄ

Urzędnik gosp., żonaty, lat 30 z 9 letnią praktyką i szkołą rolniczą, obecnie w posadzie niewypowiedzianej, pragnie takową zamienić od 1. IV. 32 lub później. Łask. zgłosz. rządca gosp. Dwór Paryż, poczta Damasławek. (2442

Bufetowa młodsza, kaucja, język polski, niemiecki, francuski, poszukuję posady w lepszej restauracji, miejscowość obojętna. Of. Dziennik Bydgoski pod „Bufetowa młodsza". (2451

Skarbowiec rachunkowo-wymiarowy-książkowy, dawniej agronom-dublańczyk z długoletnią praktyką — dobremi świadectwami szuka odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydgosk. pod „Uczciwa praca". (2334

Magister farmacji, Pomorzanin, z 1½ roczną praktyką poszukuje posady zaraz. Zgł. do administracji pod „Praktyka". (2474

Osoba inteligentna na wskroś uczciwa, sumienna znająca się na prowadzeniu gospodarstwa z dobrem gotowaniem i dobremi świadectwami poszukuje posady od 15. II. lub później jako gospod., zarządczyni lub samotnej osoby. Zgł. do Dz Bydg. pod „Sumienna". (2445

Panna szuka posady do szycia damskiego lub męskiego, znając trochę krój, z utrzymaniem lub bez. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Panna". (2477

Pokojowa z szyciem i prasowaniem z dobremi świadectwami poszukuje posady najchętniej na wyjazd. Of. filja Dzien. „Na majątek". (1495

Czysta uczciwa praczka poszukuje miejsca. „Praczka" filja Dzien. (149

Dziewczyna z dobrem świadectwem, 3 lata na obecnej służbie, poszukuje posady od 15 lutego do wszelkiej pracy domowej. Helena Sadowska, ul. Płocka 10, Bielawki. (2476

DZIERŻAWY

Wydzierżawię 10 mórg ziemi, zabudowanie, wiadomość na miejscu. Brzozowa 25. (2358

Piwnice wydzierżawię. Długa 68, właściciel. (2377

Na biuro 2—3 pokoje w centrum do oddania. Zgł. Dz. Bydg. pod „Na." (2483

Domek z ogrodem poszukuję celem dzierżawy. Of. filja Dzien. „Dzierżawa". (1492

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią poszukuję. Zgłosz. Dzien. „Urzędnik". (2490

Komfortowe 6 pokojowe mieszkanie w Gdańsku zamienię na 5—6 pokojowe w Bydgoszczy. Oferty pod „Gdańsk" do Dziennika. (2339

Mieszkanie pokój i kuchnię wynajmę. Flisacka 3. (2433

2, 3, 4 pokoje kuchnia wynajmę. Jackowskiego 36, Gburczyk. 2498

Mieszkanie słoneczne, balkon dwupokojowe oddam za wypożyczenie 4000. Niegolewskiego 2, właściciel. (2495

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Karpacka 20. (2497

POKOJE

2 pokoje umeblowane, używanie kuchni. Al. Mickiewicza 1 m. 5. (1494

Pokój umebl. wynajmę. Marsz Focha 14, m. 6. (1504

Pokój 1503 niekrępujący Pomorska 3.

POŻYCZKI

Amerykański interes Kto wypożyczy tysiąc złotych, staje się współwłaścicielem kilku patentów, poważnych zysków Florjan Chojnacki, Szamotuły, Jastrowska 4. (2485

25 000 zł pożyczki potrzeba do koncesjonowanego towarzystwa i współpracy. Of. „Pewność" filja Dzien. Bydg. (1497

RÓŻNE

Unieważniam książeczkę wojskową na nazwisko Jan Budziszak P. K. U. Inowrocław. (2320

Zagubioną książeczkę wojskową unieważniam. Józef Piełowski. 2296

Zgubiono dnia 5. II. branzoletkę z niedźwiadkiem. Łaskawemu znalazcy dam branzoletkę oraz wynagrodzenie za zwrot niedźwiadka do kasy Teatru Miejskiego. (F1499

Jestem proszę propozycje. (2499

MATRYMONJALNE

Kawalar kupiec przystojny, inteligentny, lat 30, bez nałogów, solidny, z lepszego domu, gotówka 10 tys. zł, pozna pannę ładną, miłą, gospodarną, lat 19—24, z interesem lub gotówką. Zgłoszenia piśmienne z fotografją do agentury Dziennika Bydgoskiego Nakło (Noteć) dla „F. Zamorski". (2489

Kawaler kupiec lat 29, na samodzielnem kierowniczem stanowisku z majątkiem 15 000 zł poszukuje znajomości inteligentnej, przystojnej panny z odpowiedniem majątkiem do lat 27 celem ożenku. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. 29". Dyskrecja zapewniona. (2528

Wżenię kawalera lub sprzedam ewtl. wydzierżawię mój obszerny skład towarów kol. i bud wartości 50 tys. zł. położony korzystnie w wielkiej kościelnej wsi Reflektanci z majątkiem 10—15000 zł. mogą zgłosić się natychmiast pod poste restante, Kartuzy nr. 290. (2527

Fryzjer samodzielny, przystojny, poślubi miłą fryzjerkę. Zgł. z fotografją do Dzien. pod „Szlachetny 30". (2526

†

W piątek, dnia 5 lutego 1932 r. o godz. 10 30 wieczorem zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w 72 roku życia, w szpitalu św. Florjana, mój drogi mąż, nasz zacny ojciec, teść i dziadek ś. p.

Bolesław Rybicki

mistrz siodlarsko-tapicerski

o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 6 lutego 1932 r., ul. Kujawska 19.
Poznań, Barcin, Kościerzyn, Ostromecko, Jankowo, Kleveland.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 lutego, o godz. 4 po poł. z kaplicy cmentarza farnego. (2501

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

†

W nocy z dnia 5 na 6 bm. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, ś. p.

Mieczysław Szews

b. naczelnik stacji.

Żona i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 15-ej, z kaplicy nowego cmentarza. (2524

Ogłoszenie. Nad majątkiem spadkobierców po zmarłym kupcu Albinie Kopeckim w Koronowie, wyznaczą się termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień **21 marca 1932 r. o godz. 10 przed poł.** przed Sądem Grodzkim w Koronowie, pokój nr. 15. (2508

Koronowo, dnia 30 stycznia 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 10 lutego 1932 r. o godz. 10-tej sprzedawać się będzie przy **ulicy Bocianowo, nowy nr. 25** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

motor elektryczny, maszynę do przecinania mydła, około 40 kg. oleji eterycznych do wód kolońskich i perfum, około 3000 butelek różnej wielkości do wód kolońskich, 13 kg. dephynilmethan, 10.000 szt. kapsułek do butelek, 500 szt. korków do nakrapiania i prasę do mydła.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 8 lutego 1932 r. (2515

MAGISTRAT
Oddział Egzekucyjny.

Licytacja.

W środę, dnia 10 bm. o godzinie 11-tej sprzedawać będę przy **ul. Podwale 3,** najwięcej dającemu za gotówkę: **urządzenie biurowe, urządzenie restauracyjne, kanapy, leżanki, aparat do piwa, szafy, lustra, stoły, krzesła, wirówki i większą ilość kryształów i porcelany,** (2489

Maks Cichon, licytator i taksator
Bydgoszcz, Chocimska 18, kantor: Podwale 3, tel. 936.

Podkoziołek

u Rygola

dawniej Luckwald (2500

Marszałka Focha 20.

W Bratwurstglöckel

porter z beczki

Ceny potraw zniżone. 1541

W podróży

w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Dębogórskim Młynie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Dębogóra tom II karta 34 na imię Wojciecha Wirzmanna rolnika w Sipiorach zostanie w drodze egzekucji **dnia 11 kwietnia 1933 r., o godz. 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 1. Nieruchomość stanowi łączny obszar 34,66,09 ha. jako grunt zabudowany, rola, łąki i wyrębisko, artykuł matrykuły Dębogórki 20, Kowalewko 213 i Kocewka 33, księga podatku bud. nr. 11, Dębogorki, czysty dochód gruntowy łącznie 40,67 tal. wartość użytkowa budynków 75 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 stycznia 1930 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (2507

Kcynia, dnia 21 stycznia 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Kcyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kcynia tom II karta 92 na imię Wojciecha Maciejewskiego i Marjanny z Nowaków małżonków w Kcyni, zostanie w drodze egzekucji dnia **18 kwietnia 1932 r.,** o godz. 11 przed połudn. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 1. Nieruchomość stanowi grunt zabudowany obszaru 6 ar. 20 m² mapa księgi łanowej 2 parcele $\frac{451}{92}$ $\frac{451}{93}$ matrykuła nr. 16, księga podatku budynkowego nr. 89, czysty dochód gruntowy 0,20 ta larów, wartość użytkowa budynków 408 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27-go marca 1931 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (2506

Kcynia, dnia 4 stycznia 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Na okres postu

poleca swe znane wyroby owocowe: (2516

marmeladę wiśniową
marmeladę malinową
marmeladę jabłeczną
marmeladę melanż
oraz powidła śliwkowe

Sprzedaż tylko hurtownie.

Większe ilości dostawia się własnem autem franko dom.

„KAMA“ Fabryka w robów cukrowych i owocowych

Telefon 1410 BYDGOSZCZ Telefon 1410

Tel. 22-12, 212 **Grey** Gdańska 35

poleca smaczne

pączki zapustne

sztuka 0,15 zł. (2514

Restauracja i Kawiarnia „Esplanada“
Gdańska 50 (róg Słowackiego), telefon 1283
urządza **dziś w poniedziałek 8 bm.**
wielkie świniobicie
i poleca świeże kiszki z kotła, golonka i flaki.
2525) ***Koncert familijny***
na który uprzejmie zaprasza ***Gospodarz.***

Hotel „GASTRONOMJA“ Restauracja

właśc. W. Katorski

poleca:

Prosiak faszerowany

i inne specjalności. (2511

HURTOWNIE i ROZLEWNIA PIWA

dobrze zaprowadzonych bezkonkurencyjnych browarów **na wybrzeżu Morskiem** są natychmiast do objęcia w Wejherowie i Pucku. Odpowiednie lokale z mieszkaniami zapewnione. **Poważni reflektanci** są proszeni o złożenie ofert do **Browaru Pomorskiego** pod „Podgórz-Toruń“, **lub F-ma „Zdrój“ Gdynia, 10-go Lutego.** (2520

Świetna bezkonkurencyjna egzystencja

dla kupca branży handlu mąką, kaszą i t. p.

Lokal do wynajęcia w centrum miasta.

Oferty pod F-ma (2519

„Zdrój“, Gdynia ul. 10 Lutego, róg Świętojańskiej.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Mieszkaniowego, spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy odbędzie się **w dniu 24 lutego br. o godzinie 17-tej**

w sali „Ogniska“ przy ul. Zygm. Augusta 20

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1931, przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej i podział zysków
3. Wybór uzupełniający 3 członków Rady Nadzorczej
4. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie, bilans, rachunek strat i zysków, wyłożony dla członków do wglądu w godzinach urzędowych w biurze spółdzielni. Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony tylko członkom za okazaniem legitymacji, której udziela Zarząd w godzinach urzędowych.

Bydgoszcz, dnia 6 lutego 1932 r.

Prezes Rady Nadzorczej
2478) **(—) Hoffmann.**

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

POLECENIA

Wózki (2513
dziecięce najnowsze modele poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3-go Maja 12. Wykonuje reperacje. Hurt.

SPRZEDAŻE

Dom
morgiem roli i placem budowlanym zaraz sprzedam. Gołębia 61. (2521

Pianino
koncertowe bardzo tanio na sprzedaż. Kordeckiego 16, m. 4. 1511

Skład
tanio oddam. Adr. filja Dzien. (1501

4 konie robocze
sprzeda tanio C. Hartwig S. A., Dworcowa 54. (2512

Skład
papieru materjał piśm dobra egzystencja, ruchliwy punkt tanio sprzedam. Adr. wskaże filja Dz. (2522

Sypialnię
mahoniową nieużywaną sprzedam tanio. 20 Stycznia 19, m. 4. (2523

KUPNA

Kupię
10 jałowic wysokocielnych lub młodych krów rasy holenderskiej. Zgł. cena, Warszawa, Mazowiecka 1, Rapacki. (2505

LEKCJE

Poszukuję
lekcyj angielskiego, ifrancuskiego. Of. filja Dzien. „Lekcje“. (1515

POSADY WOLNE

100 proc.
zarobku. Domokrążni sprzedawcy rynkowi całej Polski mogą się zgłosić do sprzedaży wynalazku niezbędnego w każdym domu Pl. Poznański 1, mieszk. 2. (2502

Służąca
umiejąca dobrze gotować z dobremi świadectwami oraz poleceniem poszukuje posady zaraz owtl. od 5 bm. najchętniej w Bydgoszczy. Zgł. Dzien pod „Miejscowa“. (2493

Panie
wymowne, intelig. mogą osiągnąć stałą posadę z wysokim dochodem. Zgł. z dokumentami w poniedziałek od godz. 1—5-tej, Długa 22, I ptr. lewo, kierowniczka. (F1512

Ciężki kryzys gospodarczy zmusza wielu do

pracy domowej.

Znajdzie się takową szybko i za mały pieniądz przez

drobne ogłoszenie

w poczytnym

Dzienniku Bydgoskim.

Uczennice
do buchalterji potrzebne z gimnazjum lub wydziałową. Hermana Frankego 7, m. 3 (2531

Służąca
potrzebna od 15 II do wszelkiej pracy ze samodzielnem gotowaniem, uczciwa z dobremi świadectwami. Zgł. od 3—5 A. Kłosińska, Petersona 8, m. 8. (1505

Dzielna
kucharka poszukiwana. Dworcowa 71, m. 4. (2510

MIESZKANIA

Mieszkanie (1509
2—4 pokojowe wolne. Nowakowski, Dworcowa 60.

Mieszkanie
2-pokojowe, kuchnia, czynsz 33.—. Wiadomość Pomorska 21, Loska. (1500

POKOJE

Mały
pokój na biuro poszukuję. Of. do filji pod „Parter“. (1508

Ładny 1513
pokój. 3 Maja 9, m. 3.

Elegancki
pokój umebl. do wynajęcia. Hermana Frankego 7 m. 3 przy Placu Teatralnym. (2530

POŻYCZKI

15 tys.
pożyczki na I. hipotekę nowej kamienicy w Gdyni-Orłowo wartości 80 tys. poszukuję. Zgłosz. Biernatt Jan Orłowo-Morskie. (2509

RÓŻNE

Zaginął
biały szpic. za wynagrodzeniem oddać. 20 Stycznia 16, m. 1. (1510

Pies
wilk przybłąkał. Szczecińska 5. (1506

Przyjmę
dziecko na wychowanie zaraz od 2—5 lat. Pod Blankami 8, m. 6. (2517

Lalkę
dużą zgubiono. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać w „Cukierni Europejskiej“, Gdańska 72 za wynagrodzeniem. (2518

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów. Gamma 4, m. 2. (27160

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. – Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy